

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. a.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 187.

Leszno, sobota dnia 15 sierpnia 1931 r.

Rok XII.

Jedenasta Rocznicą Cudu nad Wisłą.

Dawna, odrodzona i nowa Misja dziejowa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Cześć Bohaterom. — Kto zwyciężył? — Ojczyzna i Ludzkość. — Wewnątrz i nazewnątrz. — Święto Żołnierza Polskiego. — Zjazd Armii Błękitnej w Grudziądzu. — Haller, Sikorski, Rozwadowski. — Wojsko, polityka, gospodarka, kultura. — Sprawiedliwość i miłość społeczna. — Obowiązki dyplomatów, historyków, ludzi nauki i sztuki. — Wobec mowy Mussoliniego. — Trzeba dorosnąć do wielkich zadań.

Blask słoneczny oprzemieniał, laury wspaniałe, niewiedzę uwięzili oręż polski, sztandary Orła Białego w wielkie dni sierpniowe 1920 roku. Dni one, dni „krwi i chwały“ — krwi obficie, w szlachetnym porwie przelanej wówczas nad brzegami Wisły, Wkry, Narwi; chwały, którą rozgłośnie, szeroko, na świat cały zabrzmiało imię Polski — zapisane będą wieczyście na kartach złotej księgi rycerstwa polskiego, na kartach dziejów naszych i powszechnych.

Na tle wojny światowej, której grznoty już ucichły, ognie przyszyły, dymy się rozwiały, ale której pamięć, ogrom, męka, przebieg był wtedy tak świeży — zarysowały się tak odmiennie one sierpniowe boje wojsk polskich. Wojna światowa, jej pod ziemią rycy rowy, przez miesiące, lata nieruchome linie obwarowań, szeregi zięjących ogniem armat, ciężary gazów — to jakby okropne, monotonnie szachujące piekło maszyn, wobec których jakby na plan drugi zeszli, podporządkowani ich władzy i zemście — ludzie.

Inaczej pojedynek polsko-rosyjski przed jedenastu laty. Tu na szerokiej przestrzeni swobodnie manewrujące wojska. Pole się otwarło wolne dla ponurujących, niespodzianek, dla męstwa. Tak odmiennie warunki, wydarzenia, sceny bojowe, jakby świat od przytłaczającej go znory mechanizacji się wyzwolił, jakby z zapadłych kurhanów śpiący zbudził się ryce, jakby rozlegał się szum usarskich skrzydeł, tętent sponionych rumaków z pod Somo-Siery.

Takie w rozgwarze bitewnym rozdziły się wrażeń, mary, zachwyty, bo jakby ogni nie tyle ważyła tu technika, środki ile męstwo osobiste, ile człowiek.

Nieszczęściem jest każda wojna. Polacy to najlepiej czują, rozumieją. Tak, ale w gromach, pożarach tego nieszczęścia ileż zabłysło, ileż zrodziło się cech najpiękniejszych, wartości najwyższych.

Ognisty chrzest na życie nowe, zjednoczenie „Pioruny“, „rogate djabyły“ wielkopolskie tu nie tylko o swobodę własnej dzielnicy, lecz właśnie o „inne, o całość Rzeczypospolitej broczyły krwią własną i wroga, pouczając go ostrym bagnetu, że nie damy ziemi, ani tej nad Wartą, ani Wisłą, ani Bugiem — żadnej, bo każda była, jest, będzie naszą. Młódz z ponad Niemna, Berezyny, hen od Dźwiny i Dniepru, co porzuciła rodzinę, strzechy na pastwę złego losu; Dywizja tak zwana Białorusko-Litewska po nieprzerwanej półtorarocznej przebywaniu w ogniu — nie chce spocząć, i pod Radzyminem rzuca się na tryumfującego, już do wkroczenia w mury Warszawy rwącego się wroga, łamie go i odzruca.

Tak ze wszystkich dzielnic Kraju, łącząc, prześcigają się w męstwie i w ofierze zbiegli na jego obronę synowie. Tak ruszyły na krwawy bój o swe miasto rodzinne, o swą, o nas wszystkich Stolicę, „Dzieci Warszawy“. Były tam dosłownie dzieci, co to z mechanizmem karabinu zapoznał się nie zdążyły, ale że w pierwszą serce dzielnie biło, że w żyłach krew zwycięzców z pod Olszyny, Stoczka grała, więc bagnetu, kolby używać, bić i bohaterko umierać potrafily. Był tam, w pierwszych szeregach walczących z krzyżem w reku, jak ongi przesor Kordecki, kroczył ks. Skorupka, męczennik za świętą Sprawę.

Cześć im, Bohaterom. Cześć przedewszystkiem Tym, którzy zgineli na polu walki, aby z jego krwawej topieli, jak lilja na bagnie rozkwitała Ta, co nie zginęła. I Oni nie zginęli, lecz w pamięci wzniesłej Narodu wiecznie żyć będą. Przyswiewać będą pozostałym, potomnym swym przykładem czyste, ofiarnej Miłości Ojczyzny, jako jej Dobrze Zasłużeni Synowie, jako drogowskazy, gwiazdy przewodnie.

Po każdej bitwie słyszy się jako pierwszą, najciekawszą — to pytanie: Kto zwyciężył?

Od wieków, lat tysięcy wiadomo, że szaleć walk na lądach i morzach ostatecznie przechyla ręka nie ludzi, ale wyższej ponad ich wysiłki i rozumy Istoty. Wie to mędrzec, czuje to dobrze chłop zdrowy, prosty, wyraził to lud nasz znanymi słowy: „człowiek strzela — Pan Bóg kule nosi“.

Prawda ta jednak, nigdy, a przynajmniej dawno, nie objawiła się w sposób tak wyraźny, jak w czasie wojen: światowej i polsko-bolszewickiej.

Wszystkie obliczenia, przygotowania, zawiodły. Wypadki inną poszły drogą, niż mógł przewidzieć najdokładniej wszystkie okoliczności i możliwości rozważający chłodny rozum ludzki.

Bóg objawił się dwakroć: w ogniu wojny światowej i w wojnie bolszewickiej. W dwóch Cudach: nad Marną i nad Wisłą.

Nie wszyscy to jeszcze ujrzeli, zrozumieli; nie wszyscy to chcą przyznać. Są tacy, którzy „mają oczy a nie widzą, mają uszy a nie słyszą“. Są tacy, których błędy nie uleczył, winy nie zmazał wolności chrzest. Są tacy, których zaślepiła i ogłusza pycha pogańska.

Jeżeli jednak nie brak takich, co mają swobodnie ręce a myśli w kajdanach — to przecież byli i będą inni, których dusze zawsze były wolne, chociaż dłonie tkwiły w okowach.

Tacy zawsze duchem wolni, tacy prawdziwi Polacy, wierni są istotnie chrześcijańskim, postępowym pojęciom rycerstwa, jakie w przeciwieństwie do pogańskiego wodza wyraził Sobieski po odsieczy wiedeńskiej w tych słowach: Przyszedłem, zobaczyłem — Bóg zwyciężył.

Tak sobie na pytanie: kto zwyciężył — przedewszystkiem odpowiadać musimy, aby nie zaciemniała niczych umysłów ona pogańska pycha, co zwykle jest wroźbą przedź czy później, przychodzącej kleski i niesławy.

Jeżeli mówić o łodziach, którzy niczego bez Boga (lub bez Jego dopustu) uczynić nie mogą, to z kolei, na dalsze pytanie kto zwyciężył — odpowiadamy: Narod.

Jego ogólny porwy patriotyczny był nieodzowny, aby po klesce kijowskiej, po odrocie z nad Dniepru, Dźwiny, Berezyny, Bugu — mogła nastąpić taka nagła, cudowna zmiana, tak żywiołowy odpór, rozped: naprzód!

Na polach bitew sierpniowych przed jedenastu laty był Bóg, była natchniona Przezeń nasza Ojczyzna.

Ważły się wówczas nie tylko nasze afe i innych, i Europy i świata losy. Chodziło o to, czy barbarzyństwo wschodnie przejdzie po nas na podobój Zachodu — czy też oprze mu się z pnia zasad chrześcijańskich wyrosła kultura; czy Krzyż ma dalej przewodzić ludzkości — czy fałszywa gwiazda bolszewicka.

Cud stał się, abyśmy wyrwali się z polipowych naciek socjalizmu, co już przed wojną czołgał się u nóg Orła Białego, a potem zaczął się wokoło nich opłacać, aby następnie łamać mu skrzydła, zrywać mu z głowy godło królewskie.

Cud stał się, aby nam przez obcych nowinek proroków tumanionym, nęconym na manowce przypominieć dawną chwałę i potęgę, dawną do wielkości drogę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Cudu trzeba było, aby odrodziła się Misja Polska, stanęła przed błądzącym na bezdrożach, potomacku światem, jako idea nowa.

Nazewnątrz należało już od lat latwiejszy z imitacją, z hasłem, programem wspólnej obrony i współpracy być. Tymczasem ta praca jeszcze w granicach państwa, narodu leży odłogiem.

Kąkol czerwony jeszcze nam poła zachwaszcza, Obce naleciałości świecą nikczemnym sztychem a nie rozbłysnął szczerem złotem rodzimy talent zakopany.

Tyle rozgwaru jarmarecznego, targujących się o strzępy sławy, wpływów, o swoje tylko: ja — w sztuczne, przywłaszczone sobie półorka strojących się pawy i papugi. Tyle szkiełek kruchych nęci czy fabrykantów tych marnideł oraz ich niewybrednych nabywców. Na forum, na widownię pchają się genjusze-samozwańcy, za karierę leci tyłu na oślep, po ochłapy wyciągają się ręce chciwe. Błędnych ogników, potępińczych, swarów, wrzasków tyle — a perły w toni, djamenty pod piaskiem spoczywają. O tem, co nie dzieli, lecz łączy, o tem nas nad poziomy podnieść, co z posad mogłoby ruszyć bryłę światła — jakże głucho wszędzie.

Takby nam śmiało się serce do blasku oręza. Tego, co zawsze służy prawdzie i swobodzie, dobrej i świętej Sprawie. Tak chciałby naród cały cieszyć się w Święto Żołnierza Polskiego. Niestety — i tego niema.

Wprawdzie na Pomorzu, w jego centrze, w starożytnym nad Wierną Rzeką położonym grodzie, w Grudziądzu rozpocznie się w dniu Cudu nad Wisłą Zjazd Armii Błękitnej. Połączony on będzie z protestem przeciwko prowokacjom niemieckim. Zjazd ten jednak odbywa się w tak trudnych warunkach, że wszyscy, którzyby chcieli, udziału w nim wziąć nie mogą.

Szkoda, bo jaknajliczniejszy udział byłby w interesie całej Polski pożądanym.

Tak samo pożądanym byłoby, aby nie część ta, czy inna wojaków naszych lecz wszystkie ich związki, a przedewszystkiem cała armja obchodziła uroczystości radośnie dzień 15. sierpnia jako swoje żołnierskie i narodowe święto.

Tymczasem nawet tej, od której wszystko inne zaczynać się winno tej, w tym dniu wspólnej radości, uroczystości wojackiej niema. Niema też przy wspólnym warsztacie pracy tych, którzy swą wiedzą, autorytetem, zasługą tak wiele działają, zawzięty mogli. Wymienimy tu nazwiska dwóch ludzi, którzy tyle zdziałali, tak ważki udział w bitwie pod Warszawą wzięli: Haller i Sikorski.

Pierwszy na czele Armii Ochotniczej wzbudził właśnie ten, jakiego do zwycięstwa było trzeba entuzjazm i jak żelazny taran łamał zastępy wroga, które bezpośrednio na Stolicę maszerowały. Drugi dowodził na strategicznie najważniejszym północnym od Warszawy odcinku, gdzie bój był najcięższy i kleska nieprzyjaciół najdotkliwsza.

Dwa te nazwiska generałów, którzy czynili i czynić mogą, jaki ludzie wiedzy i czynu, pełni jeszcze zapалу i energii.

Skoro o tych, co dowodzili, co obmyślali plany bitew mowa — to trudno, aby ze złości nie podchwiliło się czoło, iza nie zamglila oka, na twarzy nie zapłonął rumieniec. Rozwadowski. W cichym smutku grobie, w lepsze odszedł świat. Niechże Ci, Bohaterze, w cichej mogile śni się Polska tylko z dobrej, najlepszej strony. Bądź w krainie jasności jej ordownikiem, który już nie zna żalu a tylko miłość.

Wojsko to puklerz kraju. Ważki, w ostatecznych momentach ostatecznie decydujący puklerz i miecz. Codziennie jednak walczycy o byt i przyszłość kraju winna jego polityka, gospodarka, kultura.

Wszystkie te pola pracy należąćie uprząwne będą, rozkwitać będą i owocować, jeżeli je oświeci i ogrzeje zrozumienie Misji Ojczyzny, która przypominał nam i światu Cud nad Wisłą.

Sprawiedliwość i miłość, te dwie uzupełniające się zasady chrześcijańskie winny być fundamentem i dźwignią narodu i państwa.

Aby oprzeć się zarazie komunizmu, aby podjąć współzawodnictwo niemieckiemu — trzeba nam dla odbioru i rozwoju uzgodnić, zespolić w jedno: pracę i kapitał, na podstawie sprawiedliwości i miłości społecznej.

Z tą pracą wewnętrzną nietylko równoległe iść, ale ją wyprzedzać winna akcja na zewnątrz. Dla niej podstawą, źródłem winno być to, co już jest, co było.

Tak Cud nad Wisłą powinno się być wyzyskać w stosunkach międzynarodowych, na wszystkich terenach — przez dyplomatów, historyków, ludzi nauki i sztuki.

Dotąd właściwie nie nie uczyniono. Bierność nasza jest w tym wypadku bezprzekładna — niczem jej usprawiedliwić a nawet tłumaczyć nie można. Bierność tej najnowszym przykładem jest to fatalne milczenie, jakie po mowie Mussoliniego w sprawie linii Wisły panuje w prasie polskiej.

W jedenastą Rocznicę Cudu nad Wisłą stwierdzić trzeba, iż wiekopomne to a jednocześnie tak wciąż aktualne wydarzenie było przez cały ten ogromny smutak czasu niewyżyte.

Prawda to gorzka — ale jej uświadomienie sobie nie powinno nas napęlić tylko wstydem a tembardziej nie powinno nas zniechęcać.

To, żeśmy do Polski jeszcze nie dorosli, nie znaczy, abyśmy do niej nie dorosnąć nie mogli.

Trzeba tylko chcieć. Trzeba odrodzenie państwa uzupełnić odrodzeniem moralnym obywateli, gospodarczym kraju, zbudzić drzemające w narodzie wartości — a wtedy potrafi Polska, jako istotnie Najjaśniejsza Rzeczpospolita wypełnić swą Misję, do której Cud nad Wisłą ją nanowo powołał.

S. Machałewski.

Uroczystą Akademię ku uczczeniu XI. rocznicy „Cudu nad Wisłą“

urządza Leszczyńska Placówka Młodych Obozu Wielkiej Polski w sobotę, dn. 15-go bm. po sumie o godz. 12-tej w południe w salce posiedzeń na boisku „Sokoła“ przy szosie Strzyżewickiej.

W programie akademii referat i deklamacje.

Przybycie wszystkich członków i kandydatów obywatelskich.

Uprasza się i wzywa Obywatelstwo, sympatyzujące z naszym ruchem o jaknajliczniejszy udział w akademii.

Młodzie! Czujcie!

Bilans handlowy na miesiąc lipiec.

Bilans handlowy polski za lipiec zamyka się saldem dodatnim w kwocie 46.700 tys. zł. Przywieziono 284.871 t. towarów za sumę 127.827 tys. zł, wywieziono 1.785.428 ton towarów za sumę 174.527 tys. zł. W porównaniu do czerwca r. b. przywóz zwiększył się o 44.878 t., a zmniejszył się w wartości o 1.781 tys. zł, wywóz zwiększył się o 157.875 t., w wartości o 12.900 tys. zł.

* Dziecko zabite przez koguta. Dzienniki buda-peszteńskie donoszą, że w miejscowości węgierskiej Toertel, przechowywany w izbie pewnego rolnika kogut, wskoczył na kofyskę pozostawionego bez dozoru niemowlęcia i zabił je uderzeniami dziobka w głowę.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Pragnął teraz spłacić dług zaciągnięty ojczyźnie, zjadł pracował dno dla społeczeństwa, w rozmaitym kierunku, w sferach wyższych i niższych. Pracował gorąco, jednak ze zegarkiem w ręku, by wszystkim wydoiść, ale zarazem i znaleźć kilka godzin dla ukochanej sztuki, dla swego pedzła, bez którego już dziś żyć nie mógł żadną miarą! Na piętrze dworu węc urządził sobie pracownię, o oszklonej ścianie, chwile w niej spędzone zaliczał do najmilszych w życiu obecnem. Duże płótno rozpięte i naszkicowane, wskazywało na większą kompozycję. Pracował nad nią pilnie, biorąc wzory do niej z postaci dawniej marynowanych polebnie, kiedyś w Rylewie, po przedstawieniu żywych obrazów. Miał przed sobą portrety p. Ofelji, Liliany, i Geńci, nawet Haliny postać w białej głowie Konrada, Kazimierza i Adama.

— Zawieszona... zawieszona... — szeptały nieraz usta p. Zbigniewa, a ręka malowała pilnie, że zapałem niezrównanym, jakby chciał dać upust tą gorliwą pracą uczuciom i niepokojom swoim wewnętrzny.

O, bardzo, bardzo był zmartwiony osłabieniem obecnem p. Ofelji, nie domagała poważnie od czasu wyprzedzenia p. Edwarda. Przeciwnie p. Edward wyprzedzany przez żonę, rwał się znów do życia dawnego, chociaż z pewnym umiarkowaniem, z mmatszą bułą i skromniejszymi rozmachem. Zajmował się też więcej społecznie, bo podcał go do tej pracy obywatelskiej przykład p. Zbigniewa. Nie chciał w miezem mu ustąpić, pchał się w górę z wysiłkiem, nie zmyslowa jego natura spychała go zawsze ze szczytów na pochyłości, — a zjadł krok tylko, by

Niemcy chcą swobody w zbrojeniu się.

Kwestja układu Francji, Niemiec, Anglii i Włoch.

Prowadzona w ostatnich dniach między Berlinem i Paryżem wymiana zdań w sprawie przygotowania rokowań niemiecko-francuskich miała przebieg bardzo ożywczy, co do przedmiotu zaś, którego dotyczyła, wręcz sensacyjny.

Rząd niemiecki oświadczył miał gotowość ograniczenia wydatków na cele zbrojeń pod warunkiem jednak, że w ściśle określonych ramach budżetowych będzie mógł zużytkować rozporządzalne środki bez żadnych ograniczeń.

Innymi słowy Niemcy domagają się przywrócenia pełnej swobody zbrojeń narazie jeszcze w ramach ograniczonego budżetu wojskowego. Niemcy chcą więc przedewszystkiem mieć możność posiadania w przyszłości lotnictwa wojskowego i tuzepnienia swojej artylerji ciężkimi działami, dafej pozostawienia im

możności budowy pancerników.

Pierwsze dwa żądania, dotyczące wojskowego lotnictwa i ciężkiej artylerji, są sprzeczne z postanowieniami Traktatu Wersalskiego.

Niemcy proponują zawarcie trzyletniego układu w sprawie zbrojeń, przyczem ograniczone mają być budżety na cele uzbrojenia. Sprawa pancerników, jak spodziewają się Niemcy, nie będzie więcej nastroczala im trudności, ponieważ Francja mniej zainteresowana jest w dziedzinie rozbrojenia morskigo, niż Anglia. Co do tego punktu zbliżenie poglądów między Francją i Niemcami ma czynić znaczne postępy, pozostałe zaś kwestje zamknięte zostaną w ramach nowego układu czterech mocarstw: Francji, Niemiec, Anglii i Włoch.

Oficjalne zaproszenie.

Paryż, 14. 8. (PAT.) Ambasador niemiecki w Paryżu v. Hösch odwiedził premiera Laval'a i zaprosił go oficjalnie w imieniu rządu niemieckiego wraz z Briandem do Berlina.

Gandhi nie weźmie udziału w konferencji londyńskiej.

Bombay, 14. 8. (PAT.) Komitet wykonawczy kongresu postanowił nie brać udziału w konferencji „Okrągłego Stołu“.

Londyn, 14. 8. Decyzja Gandhiego i jego zwolenników nie wzięcia ponownie udziału w konferencji „Okrągłego Stołu“ stworzyła dla rządu brytyjskiego bardzo trudną sytuację.

Urlop Prezydenta Hindenburga.

Berlin, 13. 8. (PAT.) Prezydent Hindenburg wyjechał do miejscowości bawarskiej Dietramszel, gdzie zamierza spędzić swój urlop wypoczynkowy.

Katastrofa bawełniana.

Łódź, 13. 8. W poniedziałek rozpoczął się katastrofalny pochód fal niższych cen na wszystkich światowych rynkach bawełnianych, określony mianem „czarnych dni“ bawełny.

Baiśse na światowych giełdach bawełnianych spowodował komunikat amerykańskiego biura rolniczego, donoszący o ostatecznych wynikach obliczeń tegorocznych zbiorów bawełny. Na spadek cen wpłynęła także w dużej mierze niepewna sytuacja polityczna i gospodarcza.

Wydarzenia na światowych rynkach bawełnianych odbyły się momentalnie na sytuacji polskiego rynku włókienniczego, gdzie spowodują niewątpliwie wielkie straty. Oczekiwane jest powstrzymanie się od wszelkich tranzakcji, aż do wyjaśnienia sytuacji, co ze względu na zbliżający się sezon, pociągnąć za sobą może jaknajfatalniejsze skutki. Deruta cen na rynku łódzkim odbije się na produkcji przemysłu, który będzie bardzo powściągliwy przy dokonywaniu transakcji gotówkowych, co jeszcze bardziej zżewi i tak już minimalne obroty.

Warszawa, 14. 8. W Łodzi wybuchł strajk w przemyśle pończoszniczym. Ogółem strajkuje 18 tysięcy robotników. Jak donoszą, strajk ma podłoże ekonomiczne.

runąć znów w przepaść zgłiznizny moralnej. — Nastroj obecny jego duszy trzymała na uwiecz p. Ofelja. Zdawało jej się miazar, że to już ostatnia praca jej moralna nad mężem. Dodawała jej otuchy p. Irene.

Obydwie kobiety zajęły się też Nastką, by ją podwignąć, zjadł upadała nieraz i przyczynia złego uczynku. Po tej pamiętnej spowiedzi u łoża konającego ojca, Nastka zmieniła się nie do poznania. Buja jej natura spowodowała reakcję: dziewczyna wzięcia i lekka, stała się wierzająca i wiele nabożną. Godziny całe trawiała na modlitwie; w komo-rze, ukryta przed oczyma ludzkimi, leżała często krzyżem o głodzie. Zdawało jej się, że dźwięka ciężar strasznych przewinień na sobie, nietylko swoich, ale i win ojca, i matki — pama swego... Chodziło jak cień blada i miedna, z powiekami spuszczone, z ramionami obwisłymi ku ziemi ze zgrzytów i osłabienia. Rozejrzawszy się w swoim sumieniu, nie śmiała ócz podnieść na majonych, wszak wiedzieli o wszystkim, ale nietylko oni, ale cała okolica... i to tak szczerogłowo.

— Okropne! okropne! — jęczała z bólu moralnego i wstydli. Jeszcze i matka powiedziała jej ze zgrozą:

— Przyjdzie dopiero kara... przyjdzie.

— Kiedy? Na rany Chrystusa! — krzyknęła Nastka.

— Gdy dzieci dorosną i przyjdą do rozumu.

— Jaka kara?

— Wytkną ci życie twoje podję! — To bóg szalony — najstraszniejszy — pogarda dzieci!

— Jezule Jezule! — jęczała Nastka, uginając się już dziś pod ciężarem swego bólu.

Dużo zasługi około podniesienia Nastki położył p. Zbigniew, chcąc uczynkiem tym dać pożądany spokój p. Ofelji. Wspierał starą Paluchowa radą i glosem, wypłynął też na p. Edwarda, by starszego chłopca Nastki wysłał do szkół, pod dobrą dach opie-

Z ostatniej chwili.

Odwolanie konsula Matouska.

Warszawa, 14. 8. Prezydent republiki czesko-słowackiej zwołał konsula i klasy inż. Zdenka Matouska z kierownictwa konsulatu czeskosłowackiego w Poznaniu.

P. Matousek przeniesiony zostaje od 1 października do centrali.

Sprawa ulg w opłatach na fundusz drogowy.

Warszawa, 14. 8. Jak się dowiadujemy, specjalna międzyministerjalna komisja, powołana przez p. premiera dla przestudowania całości ustawy o funduszu drogowym i rozważenia możliwości przyznania ulg dla właścicieli autobusów i taksówek od dokonanego już wymiaru podatku na ten fundusz, w tych dniach zakończyła już swe prace.

Wnioski komisji, zatwierdzone pozytywnie niektóre postulaty właścicieli autobusów i taksówek, zostały przesłane do ministerstwa robót publicznych do ostatecznego uzgodnienia. Ostateczne zarządzenie w sprawie funduszu drogowego ma się ukazać w ciągu przyszłego tygodnia.

Odwolanie „Święta Żołnierza“.

Leszno, 14. 8. Rozkazem Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VII. Święto Żołnierza Polskiego przypadające na dzień 15. VIII. br. przeniesione zostało na dzień 11. XI. br.

Apel generałny Stowarzyszeń Rez. i b. Wojskowych.

W dniach 14—16 bm. odbędzie się w Poznaniu I. Apel Generalny członków Stowarzyszeń Rezerwistów i był. Wojskowych Rzpłitej. W Apelu tym wezną udział wszyscy członkowie Stow. Rez. i b. Woj., okręgu VII., ludzie starszy i młodzi, biedni i bogaci, staną w karnym orydku bez różnicy stanu i poglądów politycznych, jako dzieci ukochanej Matki-Ojczyzny, by zmanifestować swą niezłomną wolę obrony całości i bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Pułk leszczyński Stow. Rez. i b. Wojsk. R. P. bierze udział w Apelu w sile 2 batalionów umundurowanych i uzbrojonych, z dowódcą p. por. Sicińskim na czele.

Oddziały miejscowe zgłaszają się do komendanta powiatowego p. por. Sicińskiego w piątek, dnia 14 bm. o godz. 20.20 na dziedzińcu koszar 55 p. Około godz. 22-giej nastąpi wymarsz na dworzec, skąd odjadą specjalnym pociągami do Poznania.

ke uczeiwej mieszczanńskiej rodziny. P. Edward posłuchał jego rady, a uczynek ten poraz pierwszy dał mu zadowolenie moralne, zbliżył go też ku p. Zbigniewowi. Zawzięciem jednako przyczynił się Edwarda dla Zbigniewa, było zaufanie Szklckiego i wiara w Heklińskiego, jako w dobrego gospodarza. To zaufanie schlebowało miłości własnej p. Edwarda. Podejrzliwość jego zjadł zmniejszyla się, ale zadrośno o Ofelję targala nim jeszcze często. Prócz przyjaźni dla p. Zbigniewa, zaledwie kielkującej, budziła się w p. Edwardzie na mowo do życia dawną miłość do Ofelji. Obecnie miał dla niej już trochę uznania, więcej względów, niż zwykle, chociaż tak uczucie jego jak i te względy byłyby przelotne tylko. Pracował w gospodarstwie z dawną wytrwałością i energią, ale i wyrwał też się nieraz już do miasta, by pohulać po staremu. Ten stan zmieniły usposobienia i upodobania Edwarda martwił p. Irene, ale niepokoił on i Zbigniewa. Obawiał się mowych szaleństw Edwarda, któreby mogły spotęgować cierpienia p. Ofelji.

Szczerze troskała się o Edwarda i żona, tembardziej, że zanawiała od dawną i Liliany chęć śledzenia ojca, odkrycia jego stosunku do matki i na odwrót. Zdawało jej się miazar, że jest chłodniejsza dla swego rodzica. Liliana badala już kilkakrotnie i babec Irene i Róże, czy matka wyszła z miłości ku ojcu, czy do tego kroku zmusiła ją życzenia rodziców Zanywała się nawet otwarcie p. Irene.

— Powiedz mi babuni, czy kobieta jest wtedy jest niezgoda w rodzinie, jeżeli nie umie być tak pospolitą, brutalną jak mężczyzna, a ten mężczyzna wymaga tego od niej?

— Zadną miara, kobiety obowiązkiem w mi- zeństwie jest podnosić moralnie mężczyznę, więc mi- zastosoowywać się do jego brutalnych wymagań, chociaż mu niejedno trzeba wybaczać i wyznaczać. Tak samo mężczyzna powinien czuć nad żoną, by i jej duszę podwignąć.

Sprzedawca pieniędzy.

Było to dnia 29 czerwca 1931 r. Na placu Augusta w L. w Saksouji powstało wielkie zbiegowisko. Ludzie napływali ze wszystkich stron, zmuszając auta do zakreślania wielkiego łuku, tramwaje do wolniejszej jazdy.

- Co się stało?
- Jakis warjaci!
- Co on robi?
- Chce sprzedawać pieniądze!

W tłumie widać było postać wysokiego szczupłego mężczyzny. Garnitur zdaje się pochodził od najlepszego krawca. Palto leżało jak ulane, na głowie miał błyszczący cylinder.

— Proszę państwa, kto jeszcze nie kupił? Nowo pięciomarkówka po dwie marki za sztukę. Tylko dwie marki! Za nowy banknot pięciomarkowy! Proszę państwa, kto jeszcze nie kupił?

Ludzie tłoczyli się by zobaczyć z bliska nowego banknoty, które wyjmował z wypchanego portfela. Wyglądały jak prawdziwe, lecz nikt nie miał odwagi ryzykować.

— Więc młot? — zapytał sprzedawca. — Więc nikt nie chce kupić 5-markowego banknotu za dwie marki?

W tej chwili do sprawy wniknął się policjant.

- Proszę się rozejść!
- Tłum utworzył szpał.
- Co pan tu robi? — zapytał groźnie policjant.

— Sprzedaję pięciomarkówki!
— Po ile?
— Po 2 marki za sztukę!
— Proszę ze mną do komisariatu!
Nieznajomy uśmiechnął się i poszedł z policjantem, a za nim cały tłum.
Komisarz policji spisał personalną.
— Ile pan już sprzedał?
— Ani jednej sztuki! — odparł nieznajomy.
— Rozumiem! Każdy przypuszcza, że banknoty są fałszywe.

— Ale one są prawdziwe, jak pan komisarz się sam przekonał.

Trzej rzeczoznawcy potwierdzili to samo.

— W jakim celu urządza pan to widowisko?

— badał dalej komisarz.

— To nie jest żadne widowisko, panie komisarzu! — bromił się nieznajomy. — Mam dość pieniędzy, i mogę sobie pozwolić na tego rodzaju filantropję. — Prócz tego założyłem się, że będę sprzedawał w ciągu godziny na Placu Augusta pięciomarkówki i masytety zakład nie doszedł do skutku z powodu interwencji policji.

— Podejrzenia nasze, musi pan przyznać były usprawiedliwione.

— Owszem przyznaje, ale zakład mój muszę do prowadzić do końca. Czy mogę odejść?

— Nie mamy prawa dużej pana zatrzymywać! Następnego dnia wszystkie pisma doniosły o tym niezwykłym wypadku. We wszystkich kawiarniach rozmawiano wyłącznie tylko o dziwnym człowieku, który sprzedawał pięciomarkówki. Przez cały dzień na placu Augusta zbierały się tłumy ludzi. Nagle o godzinie szóstej wieczorem na placu rozległ się głos:

— Proszę państwa, sprzedaję pięciomarkówki po dwie marki za sztukę! Kto jeszcze nie ma?

Wszyscy rzucili się do oryginalnego sprzedawcy.

- Dla mnie dwie sztuki!
- Dla mnie cztery!
- Dziesięć sztuk!
- Pięćdziesiąt!

Po kilku minutach cały zapas pięciomarkówek został sprzedany. Jegośność w cylindrze trzymał w

ręku ostatnie dziesięć sztuk. Tłum walczył zawzięcie o te banknoty.

— One są nie dla was! — rzekł z żalem sprzedawca. — Zachowałem je dla energicznego policjanta, który odprowadził mnie wczoraj do komisariatu i który dzisiaj pełną znowu służbę na tym placu.

— Policjant przecisnął się przez tłum.
— Czy zechciałby pan kupić kilka pięciomarkówek po dwie marki za sztukę? — zwrócił się doń sprzedawca.

- Jeśli pan łaskaw...
- Proszę! Oddaję panu ostatnie dziesięć sztuk.
- Bardzo panu dziękuję. Ile panu płacę?
- Po dwie marki za sztukę.
- Proszę, dwadzieścia marek, i jeszcze raz bardzo dziękuję.

Tłum wzniósł trzykrotny okrzyk entuzjastyczny na cześć filantropa.

Nieznajomy podziękował, wsiadł do zarezerwowanej taksówki, i pojechał... prawdopodobnie na dworzec, gdyż więcej go już nie widziano. Ale sława jego nie zginęła w L. Przypomniano go sobie za każdym razem, gdy nabywcy pięciomarkówek udali się do sklepów, by czynić zakupy, przekonano się bowiem wówczas, że banknoty były fałszywe, pod czas gdy pięciomarkówki, które chciał sprzedawać pierwszego wieczoru, były prawdziwe.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Ekspres Szekspira.** Ang. Tow. kol. „Great Western” powiększ znaczenie swe doch: na pocąg, osob., krążących pomiędzy Londynem a Stratford on Avon, będącym, jak wiadomo, miastem rodzinnym Szekspira, przez jedyny w swoim rodzaju pomysł reklamowy. Oto, na bagaż podróży, jadących ekspresem tej kolei do Stratford on Avon, naklejane są kartki dwa razy większe od zwykłych z portretem Szekspira i nadrukiem „Ekspres Szekspira z Londynu do Stratford on Avon”: Kartki te sprawiły, że całe tłumy turystów jeżdżą tym pociągiem do miasta rodzinnego genialnego dramaturga specjalnie po to, aby mieć naklejone na swych walizkach i kufrach kartki powyższe. Zwłaszcza próżni Amerykanie chętni są tych kartek, a frekwencja podróży na pociągu szekspirowskim zwiększa się z dniem każdym.

(—) **Zwielokrotniany nauczyciel muzyki.** Przed kilku tygodniami w berlińskiej stacji radiowej doświadczał dokonano ciekawego i plodnego w skutki doświadczenia: za pomocą instalacji radiowej i telewizyjnej prof. muzyki udzielał ze swego pokoju, położonego na parterze, lekcji muzyki kilku klasom, znajdującym się na rozmaitych piętrach, przyczem uczniowie poszczególnych klas dokładnie widzieli nauczyciela, a ten mógł ze swego stanowiska obserwować i poprawiać uczniów. Odyby ten sposób nauczania miał się przyjąć w szkołach, wówczas jeden wybitny muzyk prowadziłby wyszkolenie muzyczne zamiast kilkuset profesorów. Dziesiątki tysięcy uczniów znalazłyby tego generalnego kierownika tylko „eterycznie” i na odległość — z telewizyjnego odzwierciedlenia jego postawy i rysów.

Brama w mieście dla Kostka-B eroack ego.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Nieswieżu burmistrz p. Henrici, wysłuchawszy wniosku o wybudowanie wobec spodziewanego przyjazdu wojewody p. Kostka-Biernackiego, bramy triumfalnej, Rada Miejska, po stwierdzeniu, że żaden wojewoda nie był w Nieswieżu w podobny sposób witany i że wskazana jest jak największa oszczędność, postanowiła pozostawić sprawę do uznania Magistratu.

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 33.

Niedziela, dnia 16 sierpnia 1931 r.

Rok VII

EWANGELJA

na Niedzielę 12-tą po Świątkach.
Sw. Łukasza rozdz. X. (23 — 37.)

† A obróciwszy się do uczniów swych, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiedział wam, iż wielu proroków i królów żądało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeli, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektórymi biegły w Zakonie powstał, kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytałeś? On odpowiedział: rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, a ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jak samego siebie. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział, toż czyja, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus rzekł: Człowiek niekiedy zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójców: którzy go też złupili, i rany zadawszy odeszli, na polu umarłego zstawiwszy. I zdarzyło się, że niekiedy kapłan zstępował tą drogą; a ujrzawszy go minął. Także i Lewita, będąc podług miejsca i widząc go, minął. A Samarytanin niekiedy jadąc, przyszedł wedle niego, i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina: a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczęć o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze i dał gospodarzowi i rzekł: Mój staranie o nim, a cokolwiek nad zwyczaj wydasz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Który z tych trzech zda się tobie bliższym być onemu, co wpadł między zbójców? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyni takież. †

Człowiek w dzisiejszej ewangelji św. poraniony przez zbójców wyobraża ród ludzki, a Samarytanin, to rzecmy obraz Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Przez grzech pierworodny zranieni zostaliśmy na rozumie, na wolnej woli i na innych władzach duchowych i cielesnych; dla tego potrzeba było, aby Samarytanin — Syn Boży — przyszedł z nieba, by nas leczyć oliwą i winem, które wyobrażają Jego Boskie Sakramenta.

Zakon Mojżeszowy, przedstawiony tu w Kapłanie starozakonnym i w Lewicie, nie mógł nas wyleczyć i usprawiedliwić. Sam tylko Chrystus odkupiwszy nas przez Swoją mękę i śmierć, wyjednał nam łaskę, którą przelał w nas, za pomocą Swoich Sakramentów św., a przez nie oczyszcza dusze nasze z grzechów, uświęca je i daje moc, do życia prawdziwie pobawionego.

Moralność życia jest skutkiem woli ludzkiej, wzniecia łaska Boska, gdy godnie przyjmujemy sa-

kramenta św. By to zrozumieć zastanówmy się, jak łaska sakramentalna dopomaga nam do uświęcenia naszego życia.

Jest w nas siła straszliwa, a jest nią marnotliwość. Aby ją opamować, potrzeba nam przeciwnej siły, od tamtej silniejszej, a tą jest łaska Boska.

Jest to dar Boży nadprzyrodzony, który nam Bóg daje dla zasług Jezusa Chrystusa, abyśmy mogli tutaj ja uświęcić, a przez to, osiągnąć życie nadprzyrodzone, wiekuiste.

Doskonalość łaski Boskiej poznać najlepiej z jej skutków.

W stosunku do serca, jest to pewien smak Boży, który wzbudza obrzydzenie grzechu, a rozkosz w mocie.

Odnośnie do woli jest łaska Boska owym głosem wewnętrznym, każdemu z nas wrodzonym, który za dobre wynagradza zadowolaniem i błogiem spokojem, a za złe karze wyrzutami i niepokojem.

W stosunku do rozumu jest łaska Boska owym światłem niebieskim, które nasz rozum oświeca, abyśmy rozoznali co dobre, a co złe.

Jak wszyscy w Adamie zgrzeszyliśmy i staliśmy się dziećmi gniewu Bożego, tak w nikim innym nie możemy być usprawiedliwieni, jak tylko w Jezusie Chrystusie, a przez to stać się dziećmi Bożymi i dziećmi królestwa niebieskiego.

Łaska Boska jest tym czynnikiem, który pobudza ludzi do mowych cnót i ofiar, o jakich ani poganie ani naród żydowski nie wiedzieli.

Zatem ty, który chcesz się wyrzucić ze starego grzesznego człowieka, czyli pozbyć się ciężaru starych nalogowych grzechów; albo stwierdzisz, że cnotliwość lub grzeszność człowieka zależy od jego temperamentu i usposobienia, uznajże nareszcie z Kościołem katolickim, że rzeczywistość i świętość życia jest skutkiem woli ludzkiej, wzmożeniem łaski, szczególnie, tą jaką Pan Jezus nam zostawił w Swoich Sakramentach św. Ktoby tuszył sobie, że bez łaski Boskiej może żyć cnotliwie, stanąłby niżej od pogańskiego filozofa Platona, który w usta Sokratesa te słowa wkłada: „Cnota pochodzi od Boga; nie jest ona wrodzona człowiekowi, ani można się jej nauczyć, jeśli nie przychodzi z Boskiego wpływu.”

Zastanówmy się teraz, w jaki sposób łaska Boska bywa do nas zastoszowana.

Niezawodnie przez sam fakt śmierci Pana Jezusa nie dokonano się nasze zbawienie. Takie dobrodziejstwo ofiary Syna Bożego służyłoby raczej do zachęty dla naszych namiętności, Nowinkarce XVI stulecia gosił prawdziwie — peccat fortiter, crede fortius — grzesz mocno, a wierz jeszcze mocniej, ale następstwem takiej zasady był upadek moralności. Nie, przeciwnie! Warunkiem nieodzownym naszego uświęcenia jest abyśmy łaskę Boską z ofiary Jezusa przyswajali sobie aktami naszej wolnej woli, czyli nie samą wiarą, ale zyciem z wiary, i to nie tylko w czasie modlitwy i nabożeństwa, ale także

przy spełnieniu swoich obowiązków zawodowych z łaską Boską współpracowali.

W tym celu ustanowił Pan Jezus kanały, przez które czerpiemy z pełności Jego odkupienia, czyli Sakramentów św.

A jeżeli podług nauki naszego Kościoła św. tak jest, ktoż z nas nie widzi konieczności przyjmowania tych Boskich środków naszego uświęcenia?

Historja świadczy, że Kościół katolicki, który chowa nieznaruszalny święty skarb Sakramentów św., jest religią, która zdobywa najwięcej sumień ludzkich. Schyzma grecka, która mało ze sakramentów Chrystusowych korzysta, idzie daleko za nią. Protestanctwem, który większą ich część odrzuca, coraz niżej upada. Racjonalizm, który żadnego sakramentu nie uznaje, który natomiast głosi, że czło-

wiek, oświecony i rządzący się poczuciem honoru osobistego, zostaje moralnym, mimo tych przechwałek, jeszcze niżej zstępnie.

Kto chce zachować obyczaje w stanie niewiary: kto chce, upadłszy w grzech, podźwignąć się ze stanu upodlenia, kto chce rozwinąć się do życia świętego, nie dopnie tego innymi środkami, — jak tylko przez Sakramenta św., z których tryśka łaska Boska. Ale przynajmniej się, że jak na ewangelicznego człowieka zbrojcy, tak na nas napadają pokusy wewnątrz i zewnątrz, i że jak jemu potrzeba było na rany ciała oliwy i wina, tak nam potrzeba dla duszy łask sakramentalnych, a przyjdzie do nas Boski Samarytanin i uzdrowi dusze nasze. Amen.

— 0 —

Protest emigracji polskiej we Francji.

Wspominaliśmy już o pewnych poczynaniach sanacji na terenie polskiej emigracji we Francji, mianowicie o rozbiłaniu polskich i katolickich towarzystw, a formowaniu gwałtem nowych przeszczepianych z kraju, jak „Strzelec“ i in. Założono w Paryżu „Dziennik Polski“, który odzacza się mianowicie do polskich i katolickich towarzystw, a ponadto wszystkim nobli, ażeby rozbić dotychczasową jedność naszej emigracji we Francji. Na miejsce proskrypcyjnej sanacji znalazły się takie stowarzyszenia, jak: „Zjednoczenie Polskich towarzystw katolickich“, „Centralny Komitet Polaków“, (grupujący wszystkie organizacje emigracyjne), — „Sokół“, harcerstwo i in. Robota cała prowadzona jest w dodatku przez osoby skompromitowane na terenie emigracji.

Robotnicy, przywiązani do swych towarzystw, niezakładają i zniechęcają się do kraju i do rządu, zarzucają mu, że takim środkami i takim ludźmi się posługuje, — do społeczeństwa w Polsce, że ich nie bierze w bór. Redakcja nasza otrzymała ostatnio szereg skarg, jakkolwiek parokrotnie zabieraliśmy głos w tych sprawach...

O wreniu zaś, które opamowuje nasze masy emigracyjne, świadczy rezolucja „Związku robotników polskich“ z Aulnay sous Bois (pod Paryżem) z dnia 26 lipca b. r. Rezolucja zasnuguje na ten bardziej uwagę, że „Związek robotników polskich“ uchodził dotąd za organizację przyjaźnie usposobioną dla sanacji. Rezolucja ta brzmi:

„Wyrażamy ostry protest przeciw wypłaceniu subwencji przez rząd polski ludziom, którzy są tylko wielkimi szkodnikami społeczeństwa polskiego we Francji.

Ludzie ci są zupełnie zdyskredytowani w oczach całego wychodźstwa, podobnie jak i ich pismo (Dziennik Polski)“, którego dziś już nikt nie traktuje poważnie i nie bierze do ręki. Ubolewamy, że przed oczyma władze polskie nie zasięgnęły informacji u ludu wychodźczego, które byby się oświadczył przeciw utrzymywaniu z państwa państwowych ludzi, którzy stracili na emigracji cały kredyt. Nie dość na tem, ludzianki ci ukazują się na zebraniach publicznych z łechcankami, szerząc zgorznienie. Napadają na ludzi, którzy położyli nieraz wielkie zasługi dla wychodźstwa, napadają na ludzi, którzy są im niewygodni. Jest to już więcej, niżel skandal, jest to działanie wbrew woli wychodźstwa i na jego szkodę, jest to wyrażne marnotrawienie grosza publicznego. I dzieje się to w chwili, gdy równocześnie obniżają się pensje pracowników państwowych, gdy zwalniają się urzędników, aby zmniejszyć wydatki państwa, gdy brak jest pieniędzy na najpilniejsze roboty państwowe, gdy społeczeństwo w Polsce uginia się pod ciężarem podatków, gdy podwyższają się opłaty konsularne.

Czy tu miejsce dla bankructw moralnych? Czy takie informacje o działalności podobnych bankructw posiadają władze polskie?

Jeżeli tak, to dziś, gdy po całej Francji rozlega się jeden głos oburzenia ludu wychodźczego, ludu pracującego w pocie czoła na kawałek chleba, władze powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski. Należy jak najrychle odebrać subwencje kombinatorom by społeczeństwo wychodźcze nie straciło zaufania. Tego oczekujemy od miarodajnych czynników. Zarząd Związku Robotników Polskich w Aulnay sous Bois (S. et O.).

Jest to doprawdy tragiczne, co się dzieje obecnie w rzeszach emigracji polskiej we Francji. Oryginalna „opieka“ czynników sanacyjnych rozbiła Polonję francuską i napawa ją niepewnością do rządu polskiego i do państwa polskiego.

Należy spieszyć zbadać zażalenia i skargi, a winowajców i szkodników odsunąć od „żłobu“ i od „opieki“ na emigrację. Dodać należy, że elementy składające się na naszą emigrację we Francji, mają na swem czele doświadczonych przywódców, którzy się obędją bez obecnej „opieki“. Zahartowali się w pracy narodowej i społecznej w Niemczech, we Węstfalji, skąd wielu z nich po wojnie przeniosło się do Francji. L. B. („Głos Narodu“).

Prześladowanie duchowieństwa w Sowietach.

Sąd sowiecki w Tyflisie skazał duchownego prawosławnego Siretiewa na 5 lat więzienia za propagandę przeciwbolszewicką. Oskarżonemu zarzucano, iż, w przemówieniach wygłaszanych do parafjan nawoływał do protestu przeciwko prześladowaniu religji przez zwłazek bezbożników i popieranie akcji ateistycznej, przez urzędników sowieckich.

Światowa konferencja młodzieży chrześcijańskiej

W Toronto (Kanada) obraduje obecnie światowa konferencja młodych chrześcijan. W konferencji bierze udział przeszło 1000 przedstawicieli młodzieży chrześcijańskiej ze świata całego. Na konferencję przybyły liczne delegacje z Chin, Japonii, Indji, i Hawaj.

Poprzednia konferencja odbyła się przed 5-ciu laty w Helsingforsie.

Wystawa sztuki chrześcijańskiej w Medjolanie.

Wystawa sztuki chrześcijańskiej w Medjolanie. W listopadzie b. r. będzie otwarta w Medjolanie, w Palazzo della Permanente, międzynarodowa wystawa na temat: „Wiara, liturgia i duch chrześcijański w sztukach plastycznych“. Obejmuje ona dzieła współczesnej architektury, malarstwa, rzeźby, grafiki, tkaniny, przedmioty kultu, paramenty etc. Wystawę organizuje się ku uczczeniu 300-lecia śmierci kardynała Federigo Borromeo, mecenasa sztuki i artystów, założyciela pierwszej szkoły artystycznej przy Ambrożjanie.

Groby polskie w Dreźnie zagrożone zagładą.

Na cmentarzu katolickim w Dreźnie pochowanych jest około pięćdziesięciu emigrantów polskich, prawie wyłącznie ofiar powstania listopadowego. Wiele z tych grobów jest opuszczonych i zamiedbanych do tego stopnia, że zarząd cmentarza opierając się na surowym ustawodawstwie, powoła ale systematycznie usuwa niepielęgnowane groby, niszcząc tem samem ten drogi sercu każdego Polaka zabytek polskiej przeszłości.

Niedawno, bo zaledwie tydzień temu, znów zniszczono groby dwu dalszych ofiar niewoli narodu: ś. pamięci Józefa Cichońskiego i Bronisławy z Stawickich Łuczyckiej. Po nich pójdą niewątpliwie i dalsze, jeżeli zawczasu nie nadejdzie pomoc społeczeń-

stwa. Sprawą tą, tak wyjątkowo pilną i ważną, winny zainteresować się organizacje dobroczynne i kulturalne.

Konsulat polski w Lipsku od dłuższego czasu czy ni usilnie starania w tym kierunku. Zdolano jedynie uzyskać zapewnienie, że groby zasłużonych jednostek, jak m. p. Brodzińskiego i Wojczyńskiego, pozostaną nieznaruszone, inne natomiast z biegiem czasu uleżą będą musiały zagładzie, o ile nie znajdą się na czas środki finansowe na ich konserwację. A są wśród nich groby członków znanych powszechnie rodzin polskich, jak: Czapskich, Poloczków, Lubomirskich, Umirskich, ksiąząt Radziwiłłów i wielu innych.

Kardynał Faulhaber o przeznaczeniu sportu

Z okazji święta sportowego niemieckiej organizacji gimnastycznej „Deutsche Jugendkraft“ arcybiskup monachijski kardynał Faulhaber, wygłosił przemówienie o znaczeniu i zadaniach sportu.

Wszelkie ćwiczenia sportowe — mówil — nie mogą mieć za cel wyłącznie muskularny i nerwowy w nierozsądnych zawodach i polkach siły fizycznej, lecz rozwinięcie sil danyh przez Boga, rozwijanie siły woli dla panowania nad ciałem, słabem często i chorowitem, mają być szkołą autodyscypliny, szkołą ducha obywatelskiego.

Ćwiczenia te nie mogą być prowadzone ze szkoda

Dwa lata pod biegunem południowym.

Do Londynu powrócił parowiec „Discavery“ po dwuletnim pobycie na wodach antarktycznych.

Jak oświadcza kapitan Mackenzie, dowódca tym okrętem, znajdująca się na nim wyprawa sir Douglasa Mawsona odkryła siedem nowych terenów i objęła w posiadanie Wielkiej Brytanji 1,600 kilometrów wybrzeża podbiegunowego.

Podczas tej podróży przepłynięto 7,500 kilometrów po wodach antarktycznych, bardzo zaś obfite wyniki swej wyprawy sir Douglas Mawson przedstawił uniwersyteci w Adelajdzie (Australia).

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kacik językowy.

„Mimo, pomimo, mimo to“.

Z którym przypadkiem łączą się: mimo, mimo to, pomimo, pomimo to — z czwartym, czy z drugim, inaczej z biernikiem czy dopełniaczem? Konkretne pytanie: czy poprawniej będzie: „pomimo zmęczenia zabrał się do pracy“ — czy — „pomimo zmęczenia zabrał się do pracy“.

Na rozległych obszarach naszego piśmiennictwa panuje w omawianym wyżej wypadku dowolność 4-go lub 2-go przypadkowania. — Odpowiedz na to pytanie daje nam również „Język Polski“ Zeszyt 2-gi Rok 1924 wyrokując, że „mimo“, „mimo to“, a więc także „pomimo“, „pomimo to“ stanają z przypadkiem albo drugim, albo z czwartym bez różnicy, słowem jakkolwiek z tych dwu wymienionych przypadków zastosujemy, każdy równie będzie prawidłowy i dobry.

Wzory: „Musielismy przy otwarciu puszcza przelewać morzaże zwirowanie do butelek i korkować szeszelnie, mimo tego na każdym łoku zbierały się góry owadów“ (Sienkiewicz — Listy z Afryki).

„Mimo obywatelstwo i polską cnotę wszystkich miałam ludność“ (Machajski, Dzieła).

„Mimo to wszystko serce było“ (Słowacki, „Betulowski“).

„Mimo waleczność rycerstwa nie znalazła się

inna droga ratunku“ (Szajmocha, „Szkice historyczne“).

„Mam wiele głosów przyrzeczonych, ale pomimo tego pamiętam przysłówie: Pomagaj sobie, a Bóg ci pomoże“ (Fredro).

„Co tak przejęło łrwoga chrześcijan, że mimo najsiłniejszych zapewnienia Muhameda nie chcieli długiej pozostawać w Kordowie“ (Szajmocha).

„Pomimo ulewny ruszył król na łabor kozacki“ (Kubala).

„Będę pisać — będę pisał“.

Jak się mówi w czasie przyszłym: będę pisać, robić itd. czy będę pisał, robił; będziemy pisać, robić, — czy — będziemy pisać, robić?

Nawet wybitni nasi literaci w mierze wystarczającej nie orientują się w tem zagadnieniu. Jedną i drugą formą zupełnie dobrą i uprawnioną w naszej mowie, wbrew nawet niektórym naszym językoznawcom, którzyby chcieli narzucić formę: będę pisał, będziemy pisać itd. Początek językowe nie a nie nam nie mówt, ażeby typ wyrażony: „będziemy pisać“ był błędem. Język żywej mowy codziennej, język ludu używa przeważnie tej zakazanej formy; język pisarzów 16, 17, 18, 19 wieku wypowiedział się przeważnie w tym kształcie, który niejedną chęć usunąć, podciągając go pod kategorię wysłowień kalekich, błędnych. Oto przykłady czasu przyszłego według typu będę pisać:

„Będę strzec dróg swoich“ (Psalterz Florjański).

„Będę siedzieć bez króla“ (Skarga).

„Będziem krzycząc na starych“ (Krasicki).

„Będziem dumać, śpiewać i łyż rozić“ (Mickiewicz).

3 Maj — 4 maj.

Jednym z najpospolitszych błędów w naszym języku, spotykanym tak w mowie potocznej, jak i na łamach prasy jest wyrażenie trzeci maj, czwarty maj, piąty styczeń — dwudziesty drugi maj, styczeń itd. Kto tak mówi popełnia błąd dość śmieszny, bowiem trzeci maj, piąty styczeń — oznaczają że roku mamy trzy maje, cztery maje, pięć styczeńi, albo dwadzieścia dwa maje. — Należy zatem mówić: trzeci maja, czwarty maja, piąty maja, piąty styczenia, dwudziesty drugi maja itp. a już daliśmy się, że ełchodź tu o dzień a. p. trzeci (dzień) maja.

Z POGRANICZA.

Jeszcze raz przypominamy i przestrzegamy.

Szereg dalszych faktów i działalności sekciarzy ziówrogich jej skutków w kraju naszym i za granicą.

Za czasów okupacji rosyjskiej grasowała na terenie byłej Kongresówki niejaką „mateczka” Kozłowska, (skąd nazwa sekty „kozłowie”) której „godnym” następcą został osławiony „prorok” marjawitów Kowalski. Kozłowiec czyli marjawit był popieranym przez rząd zabobny (rosyjski) i tą opieką tłumaczyło się ich pewnie wśród najciemniejszych warstw sukcesy.

Wiadomo jaki był w b. Kongresówce analfabetyzm, którego dotąd jeszcze nie udało się rozproszyć, nie bądź, co bądź, światło zwycięża nad ciemnością i wpływy marjawitów topnieją.

Nową jednak ciemność rzeszą, apostołami jej okazują się inni sekciarze. Oto tak niedawno taki ich obydnej działalności na Pomorzu, gdzie pojawiła się jakby nowa „mateczka”, wprowadzająca najdziksze zabobny i kończące się śmiercią praktyki.

Od kilku miesięcy istnieje w wsi Prądny w pow. lubawskim sekta religijna, założona przez ociemniałą Marjanę Ewertowską, która w krótkim przeciągu czasu zdobyła licznych zwolenników, zwłaszcza wśród mężczyzn wioski. Ewertowska potrafiła do tego stopnia otumaniać swoich „wiernych”, że zaczęto ją uważać za świętą. Sprytna oszustka umiała jednak otoczyć swoją sektę tak gęstą tajemnicą, że szerszą uwagę zwrócił na nią dopiero następujący fakt: Żona jednego z sekciarzy, starała się odwieść męża od praktyk „zarównicy”. Ewertowska zemdlała się w ten sposób, że ogłosiła kobiecie — niejaką Leokadje Kościńską — jako opętana przez szatana i kazała ją sprowadzić do siebie. Rozebrała i powrozami związała nieszczęśliwą kobietę położoną na ziemi w kole nakreślonym kredą święconą i bito. Potem kazano jej skakać przez ramki od obrazów religijnych. Za każde uchybienie bito ją pasami rzemieniem, zaopatrzonemi w metalowe ciężarki. Najokropniej znęcał się nad nią mąż. Sąsiedzi wywołali ją wprawdzie z rąk oprawców, skatowana kobieta zmarła jednak wkrótce w szpitalu.

Obecnie odbywał się w tej sprawie proces karny przed sądem w Brodnicy. Ewertowską skazano na 2 lata więzienia, innych na jeszcze mniejsze kary. Znamienne, że to dzieje się na pograniczu pomorskim. Czynniki to wrażeń, jakby jakaś ułyryta reka, posługując się pionkami chciała każde pogranicze nasze kompromitować ku zrozumiałej radości („Schadenfreude”) Niemców.

Strzeżmy się, aby na Pogranicze nasze nie przy-

wędrowały podobne „mateczki”, aby jakieś histeryczki nie poczęły do podobnych praktyk natężnienia.

Wracając do b. Kongresówki należy przypomnieć, iż sąd grodzki w Kraśniku rozpoznawał kilka spraw „duchownego” sekty hodowców p. Juliana Pekali, skazując go na 6 miesięcy więzienia, który usiłował wdrężyć się na cmentarz katolicki i nosił szaty księży katolickich.

Przestrzegamy więc... sekciarzy, bo chyba policja łączyniska wystąpi przeciwko samowoli ich tak samo jak w Kraśniku i tak samo sąd nasz ich do odpowiedzialności w danym razie pociągnie.

W Kraśniku stwierdziła też policja, że sekciarze nie podawali władzom do wiadomości o zgonach swych wyznawców. Tak więc zmarli figurowali jako żywi w księgach stanu cywilnego.

Jeszcze jeden dowód, jak się trzeba mieć na baczności przed nadużyciami i niechlujstwem sekciarskim.

O ten, co się dzieje u nas, już dużo pisaaliśmy. Wobec tego podamy parę faktów z innych krajów. Wiele jeżeli chodzi o rozwody, to najwięcej jest ich w Ameryce i w Rosji. Tłumaczy się to demoralizacją, jaką szerzą sekty w tych dwóch krajach właśnie najliczniejsze. Najmowszym objawem odziedzenia, powrotem do barbarzyństwa są małżeństwa nielietnich. I pod tym względem, figurują przeważnie sekciarstwo Stany Zjednoczone Ameryki na pierwszym miejscu. Amerykańskie władze szkolne stwierdziły zastraszającą wzrost małżeństw pomiędzy dziećmi szkolnymi w New Yorku. W roku 1929 wstąpiło w związek małżeńskie 483 dzieci, w 1930 r. 552. W kilku wypadkach pan młody liczył zaledwie 14 lat, panna młoda 12. Trzy dziewczynki wyższe zamaż mając lat 13, 48 miało lat 14, 123 dzieci szkolnych wstąpiło w związek małżeńskie w wieku lat 15. Władze szkolne postanowiły wystąpić z całą energią przeciw takim małżeństwom.

Wystąpić trzeba i nam z całą energią, aby na naszym Pograniczu, na które z jednej strony cała Polska a z drugiej patrzy sąsiedzi nie zakorzenili się sekciarskie błędy i chwasty, aby też jad nie niszczył ciała i duszy.

Obowiązek tej uczynności przypominamy, przestrzegając tych, którzy sekciarzom używają swego poparcia, którzy z nimi politykują — że ich, w razie dalszego upierania się przy błędzie nie omieszkały postawić pod przegrzeszenie.

Wystąpić trzeba i nam z całą energią, aby na naszym Pograniczu, na które z jednej strony cała Polska a z drugiej patrzy sąsiedzi nie zakorzenili się sekciarskie błędy i chwasty, aby też jad nie niszczył ciała i duszy.

Obowiązek tej uczynności przypominamy, przestrzegając tych, którzy sekciarzom używają swego poparcia, którzy z nimi politykują — że ich, w razie dalszego upierania się przy błędzie nie omieszkały postawić pod przegrzeszenie.

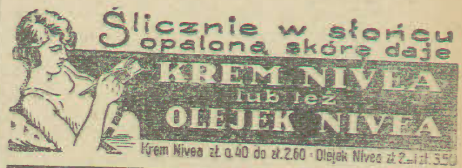
Służba Domowa: Zebranie o godz. 3,30 na małej sali Domu Kat. w Lesznie.

S. M. P. o godz. 2 ćwiczenia w siatkówkę w ćwiczeniach miejskich. Punkt przybycia obowiązkowe. Pomiedziak (17. 8.) S. M. P.; o godz. 7,30 wiecz. zdanie wszystkich ubiorów lekkoatletycznych w Ognisku.

Wiadomości kościelne.
Z powodu odwołania „Święta Żołnierza” w dniu 15 b. m., nie odbędzie się również wojkowa msza polowa. Wobec tego porządek nabożeństw w kościołach parafjalnym pozostanie w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, bez zmiany.

1) Festival koncertowy orkiestry 55 Pozn. p. p. Praca kulturalno-artystyczna, wrzaca niestannie w muzykach wojskowych (mimo niemożliwości), a zrozumiałych przeszkód natury służbowej) daje na każdym kroku wybitne wyniki i satysfakcje. — Nie przebrzmiały jeszcze echa wspaniałego „Festivalu Muzyki Polskiej” — urządzonego w naszym mieście w czerwcu b. r. oraz w okolicznych powiatowych miastach przez Orkiestrę 55 p. p. pod dyr. cenowego kapelmistrza p. por. Olszewskiego, a już w najbliższą niedzielę, d. 16 b. m. przygotowujemy nam wspomnianą orkiestrę wielką uczyć artystyczną, złożoną z utworów mistrzów niemieckich, skandynawskich, i rosyjskich. — Uwieruję heroiczną do „Egmonta” Goethego, jedną z najpiękniejszych pereł muzyki beethovenowskiej, odzwierciedlającej ośmiałopieczność dla narodu jego — rozpoczęcie się omawianym koncertem. Dalej usłyszymy VI. symfonie h-moll zwaną patetyczną, która w bogatej twórczości Czajkowskiego zajmuje dominujące miejsce. — W drugiej części programu odtworzy nam orkiestra wyłącznie muzykę Griega, zwanego Szopenem północy, wykonując przepiękną II suitę do dramatu Ibsena „Peer Gynt”, oraz do Björnsona „Sigurd Jorsalfar”. — W ostatniej części programu popisie się orkiestra wspaniała wspaniałą melodią z operetek J. Straussa, uwieruję „Nielepecz”, ludową na zakończenie symfonicznym marszem wojskowym Schuberta. — Spodziewać się należy, że społeczeństwo nasze, atryliło dla zrozumienia celu i sympatii do Armii, lecz z polubek potrzeb duchowej, tłumnie pospieszy w dniu 16 b. m. do pięknego ogrodu „Grodów Leszczyńskich” by kilka godzin rozkoszować się muzyką poważną. Początek festiwalu o godz. 4 po poł. Wstęp tylko 50 gr. od osoby, warto pójść, bo przecież stać nam na to jeszcze. — Rsk.

1) Przenyństwo i Rzemiosło czuć! W poniedziałek, 17 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim plenarne zebranie, na które przybędzie delegat Związku p. syndyk Tadeusz Polnow-



Slicznia w słońcu opalona skóra daje
KREM NIVEA
lub też
OLEJEK NIVEA
Krem Nivea zł. 0,40 do zł. 2,60 Olejek Nivea zł. 2,10 i 3,50

skii z Poznania i wygłosa referat na t. „Obecny kryzys gospodarczy a rzemiosło”. Jednocześnie udzieli wyczerpujących wyjaśnień w sprawie Funduszu Zapomogowego. O liczny udział członków oraz gości proszą
Zarząd.

1) Związek Lokatorów. W dniu dzisiejszym (piątek) odbędzie się walne zebranie Związku Lokatorów na sali Strzelniczej o godz. 20. Przybycie wszystkich członków ze względu na wybór nowego prezesa Związku i bardzo ważnego porządku obrad jest konieczne.
Zarząd.

2) Państwowa Szkoła Handlowa Męska w Lesznie ul. Komenjusza 21, przyjmując wpisy uczniów do I. kl. Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły powszechnej lub 3 kl. szkoły średniej. Wiek 14—17 lat. Przy wpisie należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczeniostwa ospy oraz zł 5.— tytułem wpisowego i zł 5.— za egzamin. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 3 września o godz. 8 rano. Blizszych informacji udzieli oraz wysyła prospektów Sekretariat Szkoły w godz. 8—13. Dyr.: inż. Przygodzki.

1) Dyżury lekarskie. W sobotę, 15 b. m. dyżur lekarski pełni p. dr. Józga. Otwarta będzie Apteka pod Łabędziem. W niedzielę, dyżuruje p. dr. Niessing. Otwarta będzie Apteka pod Orlem.

2) Ze sportu. Wielkie zainteresowanie wzbudza ją w Lesznie spotkanie towarzyskie pomiędzy drużynami miejscowymi K. S. „Polonia” a T. G. „Sokolom”. W sobotę, bowiem 15 b. m. ujrzymy na boisku „Sokola” o godz. 16 interesujący mecz pomiędzy K. S. „Polonia” I a T. G. „Sokol” I. — Spotkanie to poprzedza przedmecz ich drużyn rezerw wowych o godz. 14-tej. — Rewanżowe spotkanie nastąpi w niedzielę, 16 b. m. o tej samej godzinie a więc o 14-tej przedmecz rezerw K. S. „Polonia” — T. G. „Sokol”; o godz. 16 mecz I-szych drużyn na boisku „Polonii”.

1) Czyja własność? W administracji „Głosu” odebrać można zgubione okulary.

ZABOROWO.
zo) Tow. św. Anny. W niedzielę, 16 b. m. o godz. 4,30 zebranie członków Tow. św. Anny w nowej szkole. O liczny udział proszą Zarząd

GOSTYŃ.
g) Zjazd Bractw Kurkowych Okręgu Leszczyńskiego odbędzie się w sobotę, dnia 15 sierpnia i w niedzielę, dnia 16 sierpnia br. w Gostyniu — w Strzelnicy, z nast. programem: Sobota, 15 sierpnia br. Godz. 9,00: Zbiórka Bractw w Hotelu de France brata Kal. Janikowicza (przy dworcu). Godz. 9,30: Wymarsz do kościoła na mszę św. Po mszy św. defilada na rynku i wymarsz do Strzelnicy. Godz. 11,30: Wspólne śniadanie, powitanie Gości i Braci. Godz. 13,00: Oddanie strzałów honorowych i rozpoczęcie strzelania do wszystkich tarczy. Po oddaniu strzałów honorowych zebranie Zarządów wszystkich Bractw Okręgu. Strzelanie do tarczy królewskiej potrawa do godz. 19, zaś do dalszych tarczy do godz. 20-tej. Komisja strzelnicza ma prawo w porozumieniu z Zarządem Okręgowym do zmiany godzin. Godz. 15,00—20,00: Koncert w ogrodzie Strzelnicy. Godz. 21,00: Zabawa wspólna w salach Strzelnicy. Niedziela, dnia 16 sierpnia br. Od godz. 12,30 Strzelanie do wszystkich tarczy. Godz. 13,00 Zakończenie strzelania. Godz. 19,00 Proklamacja królowej i rycerzy okrogowych, oraz ogłoszenie rezultatu z innych tarczy i rozdanie nagród. Godz. 21,00: Bal Królewski w salach Strzelnicy dla Braci i zaproszonych przez nich Gości. Podesza Zjazdu koncertować będzie orkiestra 7 pułku Strzelców Konnych z Poznania.

PONIEC.
pe) Kilka najważniejszych danych odtęszonych projektowanej pielgrzymki do Częstochowy. Njadaleka jest ta chwila, kiedy nastąpi wyjazd pielgrzymki do Częstochowy. Wyjazd ten nastąpi w wtorek, d. 18 sierpnia b. m. o godz. 10-tej rano. — Pobyt na Jasnej Górze potrwa dwa dni tak, że pielgrzymi już w czwartek wieczorem o godz. 23 nowocześnie w rodzinne strony. W pielgrzymce tej, której przewodniczy ksiądz proboszcz Korol Mały, weźmie udział 65 osób, a mianowicie: 1 ksiądz, 2 Siostry Miłosierdzia św. Wmęcłego a Paula, 52 panie, oraz 10 mężczyzn. Dla każdej z tych grup jest zapewniony w osobnych sypialniach nocleg w Zakładzie Orł-Id Najśw. Marij Panny, mieszczącym się przy ul. św. Barbary. Cena noclegu na sieniaku wynosi 50 gr. Jeśli ktoś jednak życzy sobie spędzić noc w łóżku pod postacią, może otrzymać taki nocleg w cenie od 1 — 2 złotych. Obiad wspomniany zakład poleca w cenie od 1,50 do 2 złotych. Wskazane byłoby aby każdy z biorących w tej pielgrzymce udział zabral z sobą prowiant. Chceć jednak przedyskutować te kilka danych i powziąć odpowiednie decyzje, zwołuje się w tym celu zebranie tych wszystkich, którzy zgłosili swój udział w projektowanej pielgrzymce. Zebranie to odbędzie się w piątek, dnia 11. b. m. o godz. 7,30 wieczorem. [Nifur]

KRONIKA.

Sobota, dnia 15 sierpnia 1931 r.

Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca o godz. 4,17. Zach. o godz. 7,3. Wschód księży. o godz. 6,32. Zach. o godz. 8,17.

Stan pogody według stacji meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Wiatr z północnego zachodu, prędkość 7 m/s, zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 745,6 wilgotność 78%. W uboleci dotychczas najwyższa + 14,2 najniższa + 9. — Ilość opadu 8,6 mm.

LESZNO.

h) Kalendarzyk terminowy zebrania, zbliżek itd. Dzisiaj (14. 8.) Zebranie Zarządu filii pomocników przemysłu i handlu Ch. Z. Z. o godz. 8-mej wiecz. w Sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Komenjusza 33.

Chór Kościelny. Z powodu przypadającego święta w sobotę, lekcja śpiewu w piątek o godz. 8,30 wiecz. w Domu Katolickim. Dyrigent.

Baomozki pikarce T. G. „Sokol”. dzis 14 odbędzie się pogadanka wszystkich drużyn o g. 20, celem ustalenia składów do rozgrywek niedzielnych.

Kierownictwo. K. S. „Polonia” o godz. 8 wiecz. punkt pogadanka wszystkich drużyn w Hotelu Dworowym.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zebranie Patronatu i Zarządu w Ognisku. Prezeska

Jużno (15. 8.) Kolo Śpiewu „Chopin”. zbiórka całego chóru o godz. 1,30 kolo Mleczarni przy ul. Lipowej, celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia kolo „Nowowiejski” w Zaborowie.

Stow. Mł. Polek: Druhny przystępują w święto N. M. P. o godz. 6,30 do wspólnej Komunii św. pod sztandaram. Sposobność do spowiedzi w piątek.

Zarząd. S. M. P.; o godz. 2 lekcja tańca w Ćwicznicy Miejskiej.

W. prezes. Kolo Śpiewu „Dembiński”: o godz. 2 popoł. zbiórka całego Kola przed mleczarnią przy ul. Lipowej, celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia kolo śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Komol i punkt koncertu. Dyrigent

Po. urze (16. 8.) Baczność „Sokol” o godz. 8,20 wyjazd drużyn udających się do Bukowca na uroczystość 10-lecia istnienia gazeta. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Słow. Mł. Polek: Wycieczka do Opatownia Zbiórka o godz. 10 przed Domem Kat. W razie niepogody, wycieczka nie odbędzie się. Zarząd.

POMORZE.

p) Grudziądz. („Pepege“ i sanacyjna kampania wyborcza). Jak donoszą dzienniki pomorskie, dyrektorzy firmy „Pepege“, bracia Halperin, aresztowani niedawno temu za oszustwa i nadużycia, wspierali sanację znacznymi „ofiarami“ pieniężnymi na kampanię wyborczą w okresie wyborów do Sejmu i Senatu. Wiadomość ta wywołała wśród społeczeństwa pomorskiego zrozumiałą sensację.

MAŁOPOLSKA.

m) Lwów. (Reorganizacja cerkwi grecko-katolickiej). W kołach wyższego duchowieństwa obrządku grecko-katolickiego otrzymano z Rzymu sensacyjną wiadomość o zamierzonej przez Watykan reorganizacji cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce Wschodniej i na Rusi Podkarpackiej. Reorganizacja ma polegać na tym, że cerkiew grecko-katolicka ma być wyłączona z kongregacji „No eclesia orientali“, a poddana pod jurysdykcję t. zw. komisji „pro Russia“, na której czele stoi znany rusofili biskup d'Herbigny oraz jego pomocnik rosyjski książe Wiołkoński, były oficer gwardii carskiej. Wiadomość o zamierzonej reorganizacji cerkwi grecko-katolickiej wywołała niezwykłe poruszenie, zarówno w ukraińskich kołach cerkiewnych, jak i politycznych. Podobno metropolita Szeptycki wraz ze wszystkimi biskupami obrządku grecko-katolickiego zamierza wystosować decydujący protest przeciwko reformie, która według komentarzy ukraińskich zmierza do zrusyfikowania cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce Wschodniej i na Rusi Podkarpackiej, oraz daje silną broń w ręce wrogom religii katolickiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

f) Potworzy samosąd ciemnych chłopów. Krwawe obrazy zamierzehj przeszłości, kiedy to torturo wano przestępców, łamiąc ich kołem, lub rozrywając koniami, odbyły w rozprawie sądowej przeciw czterem braciom Stasiukom, z pod Białej, którzy ujawnili cygana koniokrada, wbił go na pal wedle wszelkich prawdeł średniowiecza. We wst Kosze od jakiegoś czasu ginęły konie. Przed trzema laty przedpadła bulana klacz sołtysa w noc po przejściu taboru cygańskiego. Chłopi udali się w pościg za cyganami, którzy jeszcie nie zdążyli daleko odjechać. Nie było jednak między koniami żadnego bulanej maści. W rok potem, gdy w okolicy pojawiały się ta sama banda cyganów, zginął siwek, stanowiący własność miejscowego proboszcza. Tym razem krądzież sprostowano niemal natychmiast, gdyż cyganie dopuścili się jeź w biały dzień, zabierając konia z pasnika. Koni przepadł jednak bez śladu. Wprost jakby się zapadł w ziemię. Wreszcie ostatnia krądzież nie udała się. Pastwą jej padł koń również jasnej maści. Chłopi dowiedziawszy się, że cyganie są w okolicy, przejeźli wszystkie ich konie dokładnie i stwierdzili, że skradzioną sztukę przefarbowano na czarno. Skradziony był kasztan, a odebrany koni kary. Cygana, przy którego wozie znaleziono przywzajemnego konia, zabrano do wst. Tabor odjechał szybko, nie czekając na losy współrodaka. — Chłopi złożyli sąd i zdecydowali nie posyłać po policję, wymierzyć sprawiedliwość doraznie. Cygana schłobostwo różgami do utraty przytomności, a gdy ją odzyskał nawleczono na osiry kół. Gdy zawiadomiona o zajściu policja przybyła na miejsce tortur, cygan już nie żył. W wyniku dochodzenia przed sądem stanęli bracia Stasiukowie, właściciele skradzionego konia i główni przewodnicy samosądu. Sąd pierwszej instancji biorąc pod uwagę ciemnotę oskarżonych, stażal ich za zabójstwo po roku więzienia. Sąd drugiej instancji wynok ten potwierdził. Sprawa ta znalazła się obecnie w Sądzie Najwyższym, do którego wnieśli skargę obrońcy skazanych. Sąd najwyższy nie znalazł podstaw do uchylenia wyroku i skargę kasacyjną oddalił.

o) Komunikacja autobusowa w Polsce. Jak wynika z ostatnich danych, istnieje obecnie w Polsce 3130 przedsiębiorstw autobusowych, które rozporządzają liczbą 3.740 wozów. Największa ilość wozów, mianowicie 506 przypada na województwo warszawskie, 407 na województwo łódzkie, 385 na kieleckie, 344 na poznańskie. Najmniejsza ilość wozów kursuje w województwie poleskim, w którym komunikację autobusową utrzymuje tylko 67 wozów. Z ogólnej liczby autobusów 31 proc. pomieścić może wyżej 20 osób. Przedsiębiorstwa autobusowe zatrudniają ogółem 7.140 szoferów i konduktorów. Najdroższe są autobusy w województwie krakowskim, gdzie ceny biletów wynoszą przeciętnie do 10 gr od osoby za kilometr, najtańsze zaś są ceny biletów w woj. kieleckim i wynoszą 6 gr za kilometr od osoby. Przeciętna dziennea frekwencja na linjach autobusowych największa jest w województwie łódzkim, mianowicie 3.200 osób, w woj. warszawskim 2.900 osób, w województwie kieleckim 2.100 osób. W województwie warszawskim istnieje 98 linij autobusowych, długości około 2.100 km.

Robotnik polski to Twój brat!

Nie żąda on od Ciebie jałmużny tylko uznania jego pracy

Nie odbieraj mu bytu przez kupowanie towaru obcego!

Z Poznania.

P) Krwawe zajście. Onegdaj dzieńca Rataje była widownia niezwykle krwawego zajścia. Pracownik rzeźni miejskiej, 29-letni Józef Tonder powrócił do swego mieszkania, jakie odnajmował od pewnego gospodarza przy ul. Wiołfarskiej. Z niewiadomych powodów między nim a gospodarzem doszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Tonder miał dobyć rzeźniczego noża i rzucić się na gospodarza w niedwuznacznych zamiarach. Tenże natomiast dobył błyskawicznym ruchem brzoyniga i dał pięć strzałów w kierunku napastnika. Nieszczęsnym trafem wszystkie pięć kule dosięgły celu. Po nalożeniu prowizorycznego opatrunku ciężko rannego prze-

wieziono natychmiast do szpitala miejskiego, tu jednak nieszczęśliwy zmarł na stole operacyjnym, nie odzyskawszy przytomności. Zabójca, który bezwzględnie przekroczył konieczność obrony osobistej, oddając aż 5 strzałów, oddał się w ręce policji. Nazwisko zabójcy, trzymane jest przez policję w ścisłej tajemnicy.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 14. 8. „Roxy“. 15. 8. „Roxy“. 16. 8. „Roxy“. 17. 8. „Roxy“. — Teatr Nowy: 14. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“. 15. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“. 16. 8. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

Z Warszawy.

W) Blisko pół miliona dla powodźian kresowych. Według zestawień Głównego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi województw wileńskiego, nowogrodzkiego, i białoruskiego, do dn. 11. bm. ofiarności społeczna przyniosła na rzecz powodźian pokązną kwotę 430.138 zł 52 gr.

W) Siedem nowych gmachów szkolnych. Onegdaj nadeszło do Wydziału technicznego Magistra-

tu telegraficzne zawiadomienie z Brukseli, że pertraktacje w sprawie finansowania umowy co do budowy siedmiu nowych gmachów szkolnych w Warszawie zostały pomyślnie zakończone. Odpowiednie roboty mają być wykonane ogólnym kosztem 11 milionów zł, przyczem spłata długu ma się rozpocząć dopiero po upływie 5 lat od chwili ukończenia budowy.

Z lotnictwa polskiego.

W najbliższych dniach zostanie podjęta próba pobicia międzynarodowego rekordu szybkości dla samolotów turystycznych drugiej kategorii.

Próby tej podejmie inż. pfl. Drzewiecki na awionetce „RWD 7“, konstrukcji inż. inż. Rogalskiego, Wigury, i Drzewieckiego, zbudowanej w warsztatach sekcji lotniczej studentów Politechniki warszawskiej. — Rekord dotychczasowy wynosił 168 km. na godzinę, dla pobicia jego musiałby inż. Drzewiecki osiągnąć co najmniej szybkość 173 km. na godzinę.

Lotu wokół ziemi nie będzie. Sprawa zamierzonego lotu porucznika Lewoniewskiego dookoła ziemi przestaje być aktualną, ze względu na zbliżającą się jesień. Poza tem samolot por. Lewoniewskiego spotkał przykry wypadek: podwozie zostało rozbite podczas lądowania. Wprawdzie samolot został już wyremontowany, ale o locie można mówić dopiero na przyszły rok.

Proletaryzacja inteligencji.

Nędza wśród inżynierów niemieckich. Znany w Europie „Verein Deutscher Ingenieure“ zorganizował niedawno biuro pomocy dla inżynierów, wśród których sroży się najgorsza nędza. Na niemieckich politechnikach studjuje przeciętnie około 40.000 osób, z czego około 8.000 kończy rocznie studia z dyplomem inżyniera. Jak wykazały badania statystyczne, od szeregu lat z pośród tych 8.000 dyplomowanych absolwentów, zaledwie 20 proc. uzyskuje właściwe stanowisko, 10 proc. studjuje dalej, 20 proc. przyjmuje dowolną pracę, a 50 proc. pozostaje bezrobotnymi. Inżynierowie, zwłaszcza najmłodsi, nie mają często mieszkania, głodują i wynajmują się do mycia naczyń, sprzedaży papierosów itp. zajęć zorganizowane niedawno biuro pomocy dla dyplomowanych inżynierów w kraju o najwyższym poziomie techniki i przemysłu, jest wymownym objawem niemieckiego kryzysu gospodarczego.

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 15-go sierpnia.

Zegar z wieży ratusz. 9,30 Gazeta poranna. 10,10 Poranek żołnierski ku uczczeniu Święta Żołnierza Polskiego w 11-tą rocznicę rozp. hord bolsz. (Transm. ze Stadionu). 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 18,30 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 18,45 Koncert muzyki polskiej. 19,45 „Otwarte oczy na wschód“. 20,05 Nadprogram z ilustr. muz. 20,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport., polic. 22,30 Koncert Chopinowski. (Transm. z Warszawy). 23,00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 16-go sierpnia.

9,30 Gazeta poranna. 10,15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Święto Żołnierza Polskiego w 11-tą rocznicę rozpedz. hord bolsz. (Transm. z Placu Wolności). 18,30 Audycja dla dzieci. 19,00 Recital skrzypcowy. 19,40 Audycja wokalna. 20,00 Nadprogram z ilustr. muz. 20,15 Koncert wieczorny (Transm. z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu — komunikaty sport., polic. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Sobota, 15-go sierpnia

10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11,58 Sygnał czasu. 12,05 Progr. na dz. bieź. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 13,20 Muzyka. 13,40 Pogadanka. 14,00 Muzyka. 14,10 Odczyt z Wilna. 14,25 Koncert popularny mu-

Humor i satyra.

Wyłomaczy!

— Tateleben, od czego pochodzi słowo koncesja!
— To ty tego nie wiesz? Był jakiś Kon, co miał dostawę dla wojska, a że mu wypadło w tym czasie trochę zbankrutować, to zrobił z tą dostawą eseję na jakiegoś Eurje. No i z tego wyszło słowo koncesja, do dziś w dobrym zdrowiu używane.

Na posiedzeniu sejmowem.

Na mówcyce posel Iks. — To, co powiadam, wcale nie mówina. Już starorzynskt Sokrates...

Głos z ławek poselskich:

— Co tam kolega wie o Sokratesie?

Posel Iks. — Tyle akurat, ile dla Sejmu potrza! Sokrates był medrek, miał żonę Ksawere, a kiedy umierał, to się napił cykorji, rozpuszczonej we winie

Humor zagraniczny.



— Co tam się stało?
— Ach, nie tam ktoś ma robotę, zazdroścza mu jej. („Götz“)

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dziś dn. 14. 8. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8.95
Funt angielski	1	43.215
Frank francuski	100	34.85
szwajcarski	100	173.52
Marka niemiecka	100	—
Guldeny wiedeńskie	100	172.54

Nadprodukcja ropy. Nowy Jork (PAT.) Gubernator stanu Texas oświadczył, iż możliwe jest, że stanowe ciała prawodawcze będą zmuszone powziąć uchwałę, zmierzającą do wydania zarządzeń o zamknięciu szybów naftowych, jak w stanie Oklahoma, gdzie gubernator stanu wydał podobne zarządzenie, zapewniając jego wykonanie przy pomocy milicji stanowej. Gubernator stanu Texas wyjaśnia, iż przyczyną obecnej sytuacji w przemyśle naftowym należy szukać w nadprodukcji, spowodowanej głównie wielką wydajnością nowych pól naftowych we wschodnim Teksasie.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 13. 8. 1931

Warunki Handel hurtowy, narytet Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto nowe — zdrowe, suche 75 tonn	21 00
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn	21 25
Ceny orientacyjne parytet Poznań	
Pszonica nowa zdrowa, sucha	19.50—20.50

Jęczmień przemalowany	16.00—18.00
Owies	16.00—17.00
Młta żytnia 85% w. w. wor.	38.00—34.00
Młta pszenna 85% w. w. wor.	32.00—34.00
Otreby tylnie	13.50—14.25
Otreby pierwsze	13.25—14.25
Oreby pierwsze (grube)	13.75—14.75
Rzenak	25.50—26.50
Groch Victoria	24.00—28.00

Uwaga! Usposobienie spokojne.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
 Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
 Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
 Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
 Członkami Drukarńi są: Winiński Sp. z o. o. w Lesznie.

Szan. Publiczności miasta Leszno i okolicy podaje gorzeliem do wiadomości, że z dn. 1 lipca br. przejąłem od mistrza kowalskiego p. Schwenglera przy ulicy Komeniusza 43

warsztat kowalski

w którym wykonuję budowę wozów, kucie koni i wszelkie reparacje.
 Staraniem moim będzie Szan. Klientelę pod każdym względem zadowolić i rzetelnie obsłużyć.
 Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślię się z poważaniem
Paweł Schulz, mistrz kowalski.

Koło muzyczne — Leszno

urządza dnia 16. 8. 31. zabawę latową

w Strzelnicy w Lesznie. Przygotowanie będzie w rękach francuski. Początek o godz. 5 popoł.
 Liczny udział prosi Zarząd.

OPLATANKI

od 5—80 litrowe oraz wszelkie przybory do fabrykacji win poleca

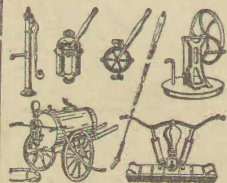
Drogerja A. Thomas i Ska LESZNO, Bracka 14. Tel. 217.

Wagę wozową

i 20 beczek metalowych, ciekawych. Oferty ośm. kierować należy do Zarządu Górzeln Rolniczej we Włoszakowicach.

Książkowy-bilansista

multynowy, prowadzi księgowość handlową w abonamencie, zakłada z nowa i przeprowadza księgi do porządku. Prowadzi kontrolę nad prowadzoną księgowością również na wyjazd. Oferty do eksped. „Głosu“ pod lit. „K. B.“



Fabryka maszyn i pomp inż. W. Kraupe

Leszno, Kościńska 20.

Założona 1868
 poleca pompy wszelkich systemów. Siłowniki dla straż. Siłowniki umocowane do beczek dla pożaru, do polewania ogrodu i szos. Do remontu pomp wszelkie części zamienne na składzie. Posiadając maszynę precyzyjnie do obróbki metalu oraz zespół fachowych rzemieślników, podejmujemy się także

reparacji wszelkich maszyn w zakresie tokarskim, slusarskim i kowalskim. — Spawanie polamanych części maszyn acetylenem.

Orkiestra 55 Pozn. p. piech. Leszno

Sezon 1931/32.

Park wycieczkowy „Grody Leszczyńskie“ w Lesznie

Niedziela, dnia 16. sierpnia 1931 r. o godz. 16.00

Festival Koncertowy

Wykonawcy: Orkiestra 55 Poznańskiego pułku piechoty

Dyrektent: Kapelmistrz por. Aleksander Olszewski

PROGRAM:

- Ludwik Beethoven Uwertura do dramatu Goethego: „Egmont“ op. 84.
 - Piotr Czajkowski: Symfonia VI ta h-moll (patetyczna) op. 74 — a) Andante — b) Marsz.
 - Edward Grieg: Suita II ga „Peer Gynt“ op. 55. — a) Porwanie narzeczonej — b) Faniec arabski — c) Burliwy wieczór nad brzegiem morza — d) Pieśń Solwagi
 - Edward Grieg: Wyjtki z dramatu muzycznego „Sigurd Jorsalfar“ — a) Wstęp — b) Pieśń ludów Północy — c) Pieśń królowiska — d) Marsz holdowniczny
 - Jan Strauss: a) Uwertura do op. komicznej „Nietoper“ b) Rewja operetki
 - Franszcek Schubert: Marsz wojskowy nr. 1 op. 51.
- Bilet wstęp do ogrodu 50 groszy
 Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe w wojsku.

Na sezon szkolny polecam:

zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe, papier i kalkę rysunkowa, piórka, ołówki, obsadki, tusze, atrament, tablice, teki oraz wszelkie inne — przybory szkolne i biurowe. —
A. Marski, Leszno, Rynek 8.

Okazja!

Ford karetka 29 rocznik, Morris kryty sześć osobowy, Praga pięć osobowa, Sarolea pięć osobowa z przyczepką. Wszystkie maszyny gotowe do jazdy po remontach sprzedam korzystnie na dobrych warunkach. Zgł. do Auto Salon Leszno, Wolności 24/25. Tel. 339.



Bractwo Kurkowe — Leszno.
 Bractwo nasze bierze udział w strzelaniu okręgowym w Gostyniu.
 Odjazd Braci w sobotę, dnia 15-go bm, o godz. 7-mej rano koleją.
 O liczny udział uprasza Zarząd.

Grody Leszczyńskie — Leszno

W sobotę o godz. 4. po południ. i w niedzielę od godz. 8 wiecz.
KONCERT-DANCING
 Wstęp wolny! Uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.
 Potrzebna od 1. 9. br. na wieś

wychowawczy-nauczycielka

do 3 dzieci, w wieku 9, 10 i 11 lat, religijna, skromna, mogąca się wykazać sk ończonym gimnazjum i rocznym kursem pedagogicznym. Wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu“ pod H. K.
LICYTACJA PRZYMUSOWA
 W poniedziałek, 17. bm. o godz. 9,30 sprzedam za gotówkę największej dającemu 3 rowery męskie zupełnie nowe i maszynę do pisania
 Zbiórka kupujących w moim biurze Rynek 20. KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 17. bm. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawcą będę w Bełecinie Starym
1 jałowice
 największej dającemu za gotówkę.
 Zbiór kupców przed p. Józefiakiem.
 L. rej. 2189-31. Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

Cukier krzepi

a
Kanoldy
 jeszcze lepiej!

Za długi

szyba mego jena nie odpowiadam. Piotr Urbancański, Krzycko Mele.

Nowy dom

2 pokoje i kuchnia, z ogródkiem, 1 mg. ziemi, na sprzedaż. Rydzyna, Przedmieście nr. 167.

Dom mieszkalny

wraz z zabudowaniem gospodarskim, przy ruchliwej ulicy, natychmiast na sprzedaż. Cena według umowy. — Zgłoszenia przyjmuje LANGE, barmistrz miast. Ponieca.

DOM

nieruchomość obazerna, 2 składy, z piekarnią, w pow. rawickim, w ruchliwym mieście, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Kupno korzystne. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

8-10000 zł

pożyczki na 1. hipotekę, poszukuje, gospodarstwo 80-cio morgowe. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“ pod „pożyczka“.

Sprzedam

z powodu braku gotówki na wyjazd, różne meble westfalskie, dobrze utrzyż. (łóżka z materacami). Leszno, Łaziebska 4, I. piętro.

Wózek dziecięcy

w b. dobrym stanie, tania do sprzedania, również do oddania 1-roczny pies, czystej rasy, owczarek (szpic). Adres wskaze eksp. „Głosu“.

Mundurki

i fartuszek dla uczennic, płaszczy dla pp. fryzjerów, piekarzy, rzemieślników i t. p., wykonuje się szybko i po cenach bardzo umiarkowanych. — Leszno, ulica Kościńska nr. 82, parter, wejście z wieni.

2500 zł

pożyczki poszukuje, na wykończenie nowego domu. Procent podług umowy. Zgłosz do eksp. „Głosu“ po K. A.

Zdonych

podróżujących na promiście, poszukuje Wytwórnicy Luster i Obrazów SZTUKA, Leszno, (Włap.) ul. Bracka 14.

Bractwo Kurkowe w Lesznie

wydzierżawi od 1. stycznia 1932 r.

lokale Strzelnicy

z 5-ciu pokojowym mieszkaniem, salą, nową dwutorową kregielnią i dużym parkiem z dwoma kortami do gry w tenisa. Blizszych informacji udzieli: prezes Bractwa A. Żakowski, ul. Dworcowa.

Polecam się

do wykonywania eleg. i skromnej garderoby damskiej i dziecięcej.
Kosicka
 mistrzyni krawiecka
 Leszno, ul. Wschowska 14 I.

Dobra krawcowa

na garderobe damską i dziecięcą, z 3-letnią praktyką, poleca się w dom. Adres wsk. eksp. „Gł.“

Gertruda Promińska,

Wolsztyn, Biała Góra 54
 wykonuje pierwszorzędn. wlg. własnych wzorów, po cenach przystępnych. paramenty koscielne, standary i t. p.
 Liczne podziękowania.

Kupię

łóżko walizkowe. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

REGULAMINY PRACY

poleca Drukarnia Leszczyńska ul. Wolności 21.

Przyjmę na stancję

uczennic gimnazjum żeńskiego lub uczniów gimnazjum niemieckiego. Zgłoszenia pisem. do eksp. „Głosu“ pod „W. L.“

2 pokoje umebl.

z osobnym wejściem, natychmiast lub od 1. 9. do wynajęcia. — Leszno, ulica Królewska, Jądwi 18, II. piętro.

PONIEC Kom. Kasa Oszczędności miasta Ponieca **PONIEC**
w PONIECU
 przyjmuje
wkłady oszczędnościowe
 za wysokim procentowaniem —
Udziały pożyczek
 oraz załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzącej.

MAGAZYN OBUWIA
 DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
 DZIECIĘCEGO
BRACIA SZURKOWSCY — LESZNO
 Dworcowa 55. Tel. 325
ZAMÓWIENIA
 podług miary oraz wszelkie reperacje
 wykonuje się we własnym warsztacie.

BANK LUDOWY
 Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpow. działalnością
 załatwia
wszelkie transakcje
 wchodzące
 w zakres bankowości.
Wypożycza
 skarbonki oszczędnościowe
Leszno - Rynek 25
 TELEFON NR 297. Gmach Własny.

Nowości na r. 1931
 KAPELUSZE, czapki,
 białe i kolorowe, kr. walczyki.
St. Muszkieta
 Leszno, Rynek nr. 19.

Tylko w specjalnym
 magazynie kupie się naj-
 lepszą odzież męską i dla
 chłopców oraz wszelkie
 artykuły męskie
M. Przybylski 50
 LESZNO ul. Dworcowa 50

W. Blechowlak
 mistrz puzkarski.
 Bród i smuciała
Przybory fotograficzne
LESZNO - WLK.
 ul. Wolności 6. Tel. 281

OBROŃCA PRYWATNY
 załatwia sprawy procesowe
 akcyzowe, skarbowe, umo-
 wy najmu, podatki, scla-
 owanie należności, sporządza
 wszelkie wnioski i udziela
 porady prawnej.
A. RUNK
 LESZNO, Dworcowa 36

Piecyki przenośne —
 kafele — filisy,
 płyty i cegły szamotowe.
Dostawa cegły mur.
 po cenach cegetnianych.
St. Samolewski
 Kościńska 13-14. Tel. 243

Józef Rzepka
 Księgarnia i skład
 papieru
Leszno, Rynek 14
 Telefon 168.

Akumulatory
 dla samochodów, radio ładowe
 i skutecznym naprawe
 fachowo. Baterie anodowe
 stałe na stałe.
T. Smolanowicz
 LESZNO, ul. Dworcowa 11

Najtaniej kupuje się
 ubrania, płaszcze, spodnie,
 ubrania czarne do słońca,
 ubranka chłopięce, wszelkie
 artykuły męskie, przybory
 wojskowe — płaszcze i suknie
 damskie
A. POLEWICZ, LESZNO,
 Dworcowa 1 (przy Ryнку).

KAŻDA MATKA
 dbająca o zdrowie
 swoich dzieci kupuje
 mleko tylko z Rolniczej
 Mleczarni w Lesznie
MLEKO
 FILTROWANE NIEFILTROWANE

Pracownia tapicerska
 wykonuje najtaniej i najkorzystniej,
 czysto i fachowo
klubowe garnitury
 w skórze oraz gobeliny, SALONKI
 kanapy, leżanki, materace, wkładki
 wszelkie przeróbki wchodzące w za-
 kres tapicarski na dogodnych warun-
 kach małe spłaty i na raty.
 W elki obrót — mały zyski!
A. Marcinkowski, LESZNO, ul. ca
Komeniusza 11.

St. Kasperski
 obrońca prywatny
Leszno, ul. Wolności 28
 załatwia sprawy procesowe cywilnych,
 karno-prywatnych, admistracyjnych,
 podatkowe, akcyzowe, karbowe, tak że
 przetwarzanie należności z hipotek,
 jak w Polsce jak w Niemczech i slo-
 wodzenia należności z ubezpieczenia
 w Niemczech, ściganie i należności
 i udziela porad prawnych

Antoni Kaczmarek - Osieczna
 Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY
 Wina, wódki i spirytus mono., — hurt. piw i lemoniady
Skład Żelaza i sprzętów gospodarczych.

MLEKO filtrowane
 sprzedawane w Rolniczej
 Mleczarni poddane trwałej
 pasteryzacji nie zawiera za-
 dnych bakterii chorobotwórcz.

MLEKO niefiltrowane
 zawiera miliony bakterii cho-
 robotwórczych, między innymi
 zawierać może bakterje,
 zarazki gruźlicy, tyfusu t. d.

TRANSPORT MEBLI — ZWÓZKI
 uskuteczniam szybko i tanio. Dostawa żwiru, piasku, cegły itp.
Polecam najlepszy węgiel górnośląski.
Szczepan Stępek, Leszno
 dawn. ST. PEREK
 Łaziębna 2k. Tel. 157.

Bank Ludowy - Osieczna
 Spółdzielnia z nieogr. odpow.
 przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy
 od 1, — zł i płaci wysokie procenty oraz za-
 łatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości
 Telefon 23. wchodzącej. Telefon 23.

FABRYKA
 Fortepianów i Pianin

T. BETTING
LESZNO (POZN.)
 Telefon 235.

MEBLE WYŚCIELANE
 na dogodnych warun-
 kach na małe raty. Garni-
 tury klubowe, pluszowe, kana-
 py, leżanki, materace, wkładki
 sprężynowe w wielk. wyborze.
 Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
 Leszno, plac Dr. Metziga 4

MYDŁO

„SKAŁA”
NAJLEPSZE

Jan Skrzypczak
 mistrz kamień-rzeźbiarski
 Leszno, al. Muśnickiego 5.
 Oddział: ulica Osieczka 28
 Pomniki Figury
 Nagrobki
 z różnego rodzaju kamieni.

A. Bilewicz
 mistrz górnarski
LESZNO
 Plac Dr. Metziga nr. 5.
 Budowa piecy kaflowych.
 Świad. kafl. i przyborów
 do piecy.

Najtaniej kupisz
 rower — maszynę
 centryfugę i t. p.
 u **St. Wendzonki, Leszno,**
 ul. Osieczka 62. Własny warsztat reparacyjny
 Wszelkie części zapasowe stałe na składzie.
 Specjalność: CENTRYFUGI I CZĘŚCI „DIABOŁO”

Meble, kanapy, materace
 po znacznie niższych cenach w firmie
Jan Barański, Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
 Magazyn Mebli - Wytwórnia tapicerska.

BANK LUDOWY - BOJANOWO
 Spółdzielnia z nieogr. odp.
 załatwia
 wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
 Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
 i płaci najwyższe procenty. Wypożycza skarbonki oszczędności.

Książeczki kontraktowe
 z rachunkiem zastług i ordynacji
 oraz wykazem pożyczek
 i ich spłat
 poleca
Drukarnia Leszczyńska Sp. z o.o.
 Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 21.

PALI się
w LESZNIE I OKOLICY!!
 najlepiej prima węgiel górnośląski
 z firmy
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
 Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

Władysław Rzepka
 Intrologatornia
Leszno, Rynek 14.
 Telefon 168.
 Tektura w wszelk. gatunk.

Meble Kanapy
 leżanki, materace, klubowe
 garnitury kupuje się naj-
 lepiej i na dogodnych war-
 runkach pod gwarancją w fir-
 mie znanej każdemu klient.
Jan Barański — Leszno
 ulica Leszczyńskich nr. 37.
 Własna wytwórnia tapicerska

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
 dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-
 płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale
 redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
 udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, od-
 padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
 W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo
 nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-
 janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kieł-
 miński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Włokliński. Wolsztyn: A.
 Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa: Wedlik,
 fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wleń-
 chow: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński.
 Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świe-
 ciechowa: Koschel, Krzywiń. Bol. Piłczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

SOBOTA, 15 SIERPNI 1931 r.

Z E S P O R T U



Zgon ministra oświaty



Dnia 31 lipca, w trzecią rocznicę tragicznej śmierci w Bagdadzie bohater-
skiego lotnika, ś. p. Kazimierza Szalasa, odsłonięto pomnik na grobie poleg-
łego lotnika na Powązkach. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Krygier,
wygłaszając przy tej okazji podniosłe przemówienie.



S. p. dr. Sławomir Czerwiński, mini-
ster wyznań religijnych i ośw. publ.,
zmarł w Warszawie.



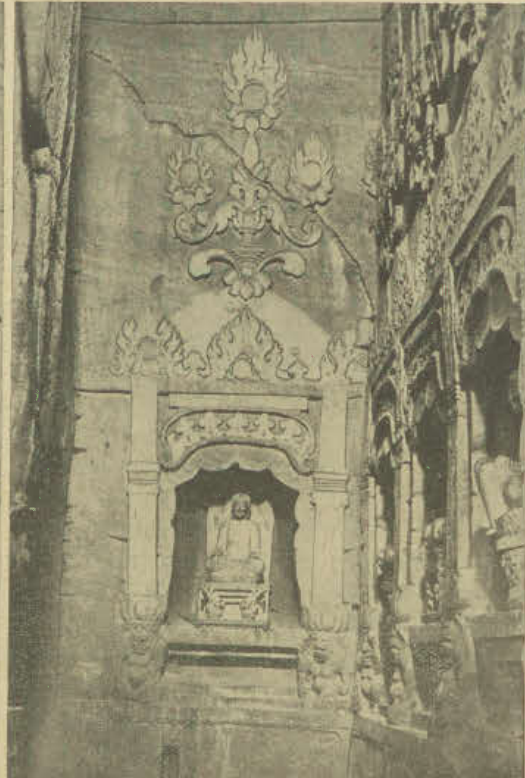
Kolejowe Koło Śpiewu Lutnia w Ja-
p. Józłowicza, urządziło dożynki
oraz w głębi gości z pro-



Tryglodoci chińscy: W górach Shans
uczony niemiecki Herbert Rutz na-
potkał półtora milionową ludność,
mieszkającą, jak tryglodoci, w norach
wyżłobionych w skałach.

Przed domostwem, wyżłobionem w
skale. Mali tryglodoci zagląдают do
wnętrza.

Wejście do jednej z piwnic.
Rzeźba, wykonana przez tryglodytów.
Świątynia buddyjska w podziemiach
skalnych Honanu.



Dlaczego to mydło
roślinnych
nie tylko usuwa
brud, ale i
pielęgnuje
cerę?

Dobra cera jest oznaką młodości.
Dostateczny to powód, by dbać o
nią troskliwie.

Nieźrównanymi środkami,
podnoszącymi urodę, są od
wieków oleje z owoców oliwnych
i palm. Obydwa te oleje zawiera
słynne mydło do pielęgnowania
cery PALMOLIVE, łącząc je po-
nadto jeszcze z olejem orzechów
kokosowych.

To też głównym zadaniem mydła
PALMOLIVE jest zachowanie świe-
żej cery. Jest ono tak idealnie

**MYDŁO
PALMOLIVE**



Nowe kostjumy damskie do jazdy
konnej.



...ie Pozn., pod kierownictwem swego dyrygenta
...zycji prof. Kwaśnika. Na zdjęciu wykonawcy
...torem imprezy, p. starostą Libuchą.



Fragment z wystawy Stowarzyszenia Młodych Polek z Miejskiej Górki.

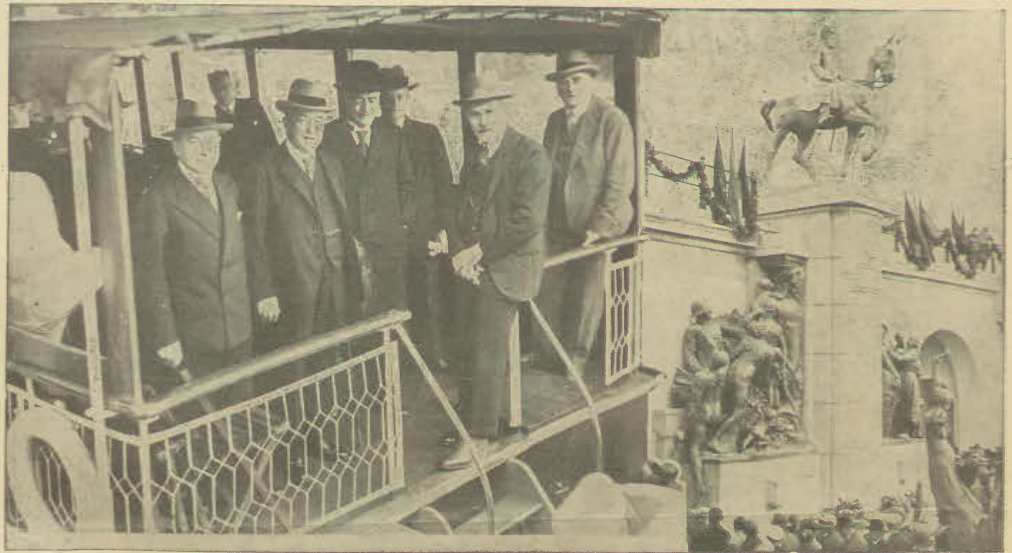
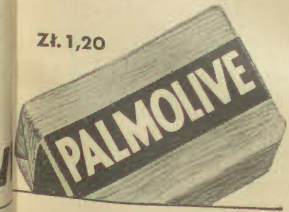
czystych olejów



...zyste, że nie drażni najwraż-
...iwszej nawet tkanki naskórka.
...ego miękka, gęsta piana zmywa
...zybko i dokładnie. A przytem
...przeźwia i odświeża skórę, doda-
...ąc jej elastyczności i młodego,
...delikatnego, pięknego wyglądu.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.,
ul. Rymarska 6, Warszawa

Zł. 1,20



Polityczno-finansowe narady między ministrami angielskimi i niemieckimi
odbywały się podczas wycieczki statkiem parowym po jeziorze Wansee.
Premjer Macdonald, Henderson, Brüning, Curtius i min. Treviranus.



Przyjaźń...



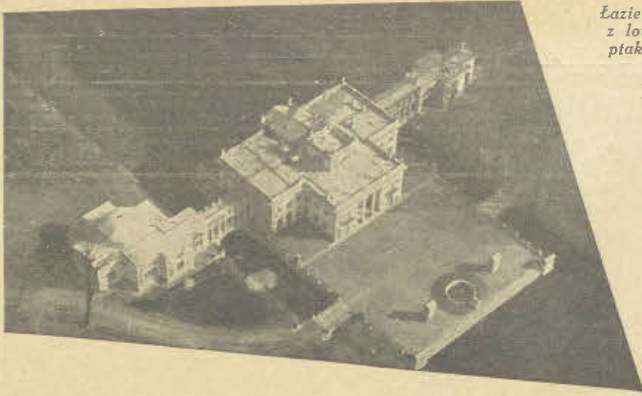
Pingwiny na spacerze.



Flamingi.



Kąpiel słoni.



Łazienki
z lotu
ptaka.



Monumentalny projekt świątyni Opatrzności w Warszawie, architekta włoskiego A. Boni.



Fragment zbiorowej deklamacji.



Kobiety-murarki w Berlinie, pracują jako robotnice związkowe.



Mercedes Perdomo,
aktorka filmowa.



Studia pianistki pod kontrolą aparatu d-ra Jonena.



Miss Broadway aktorka kabaretowa
Violat Carson.



Fot. The New-York Times



BROWNING kal. 6 mm. (wed. rys.) strzelający z metalowych naboji do celu. Patent Nr. 2295. Bez pozwolenia. Cena tylko zł. 12.— (zam. 35.—). 100 naboji mosiężnych alarmowych zł. 3.—. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Koszta przesyłki płaci kupujący. D/Tow. „MONTRE” — WARSZAWA, SIENNA 27/L.



„Baby” zdobywcy Atlantyku Karola Lindbergha.



Brygida Helm, znana gwiazda filmowa, kobieta-wampir w Londynie nakręca nowy film z Betty Stockfield pod kierownictwem reżysera Carmine Gallone.



Z sensacji Wimbledonu, Cochet i zwycięzca jeźdźca Sharpe.